



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 136 (13170)

Środa, 16 lipca 1997 r.

cena 1Lt

## Z konferencji prasowych

### J. Karosas wzywa, aby nie deprecjonować pracy władz LDPP

Zdaniem członka opozycyjnej sejmowej frakcji LDPP Justynasa Karosasa, jedностonna krytyka nie jest zjawiskiem pozytywnym. Powiedział on, że utraciliśmy szacunek do tych, którzy w życiu państwa, w polityce nie dostrzegają elementów pozytywnych i dobrych, częstokroć widząc tylko aspekt negatywny, podaje ELTA.

nie na czarno". J. Karosas powiedział, że nie jest w stanie przypomnieć jakiegokolwiek pozytywnej oceny działalności LDPP.

J. Karosas wspominał pięcioletnie rządzenie Gėdminasa Vagnoriusa za stanowiska premiera w 1992 r. Powiedział on, że ówczesnie we władzach, w rządzie były siły o tym samym ukierunkowaniu, ten sam kierownik, ale sytuacja radykalnie odmienna.

W ciągu tych czterech lat, które

częstokroć oceniane są wyłącznie negatywnie, zdaniem J. Karosasa, stworzono pewną odskocznię do dalszego normalnego życia gospodarczego i politycznego.

Porównując Gėdminasa Vagnoriusa jako byłego i obecnego premiera J. Karosas powiedział, że on się zmienił. „Niewątpliwie dostrzegamy wszyscy, że naprawdę jest wielki postęp w jego działaniach w sensie demokratyczności, krytycyzmu. G. Vagnorius, który poprzednio nie przy-

znawał się do żadnego błędu, teraz mówi, że może się mylić” - stwierdził J. Karosas.

Posel na Sejm ubolewał, że po obaleniu rządu Adolfa Szelewicjusza nie miał okazji, by słyszeć jakiegokolwiek dobre słowo o nim i jego byłym szefie. Jednakże się okazało, jak powiedział J. Karosas, że ten jakoby „pracujący całkowicie źle rząd i jego całkowicie nieprzystatny szef” przyczynili się do tego, aby państwo mogło normalnie odżyć pod względem ekonomicznym.

### Na Litwę zamierza przybyć małżonka prezydenta USA

Litwę obiecuje odwiedzić małżonka prezydenta USA Billa Clintona Hillary Clinton. O tym zamierze pierwszej lady USA poinformowała przewodnicząca delegacji litewskiej Vilię Aleknaite-Abramikię na obradach w Wiedniu międzynarodowej konferencji kobiecej sekretariat

Hillary Clinton, podaje ELTA.

Sekretariat nie podał, kiedy ta wizyta mogłaby nastąpić. Jak mówi V. Aleknaite-Abramikię, Hillary Clinton wywiera wielki wpływ na politykę USA, dlatego jej wizyta miałaby duże znaczenie dla Litwy.

Delegacja litewska z kolei prze-

kazała Hillary Clinton dar Sejmu - bursztynowe koralce. V. Aleknaite-Abramikię powiedziała, że ma nadzieję, iż małżonka prezydenta USA przyjedzie na Litwę przyozdobiona tymi koralami.

W konferencji „Żywe głosy: kobiety w demokracji”, która obradowała w dniach 9-11 lipca w stolicy Austrii, uczestniczyło po 120 kobiet z USA, Unii Europejskiej i regionów Europy Wschodniej oraz Środkowej. Na konferencji omawiano kwestie praw kobiet, ich działalności i in.

„Żywe głosy: kobiety w demokracji” - powiedział on.

Wraz ze zbliżaniem się wyborów prezydenckich, jak stwierdza R. Dagys, wszystkie siły politycz-

ne powinny rozważyć swą strategię agitacyjną. Zasadniczym zadaniem partii, jego zdaniem, jest zniesienie konfrontacji w kwestiach polityki zagranicznej.

### R. Dagys przestrzega...

Zdaniem wiceprzewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Rimantasa Dagysa, integracji Litwy z Unią Europejską i NATO może przeszkodzić „demagogiczne wykorzystywanie tego tematu w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej”. Oświadczył on to na urzędowej wtorek konferencji prasowej, podaje ELTA.

„Litwę bardzo drogo może kosztować rozszerzenie kwestii kosztów pieniężnych członkostwa

w UE i NATO” - stwierdził on. To niebezpieczeństwo, zdaniem R. Dagysa, jest duże, szczególnie, gdyby po wyborach prezydenckich został rozwiązany parlament, zaistniało rozszerzenie konfrontacji wewnętrznej.

„W tym przypadku nasze wszystkie osiągnięcia polityczne zostałyby zlikwidowane w ciągu jednego dnia, Litwa znalazłaby się wśród niestabilnych pod względem politycznym państw, a nasze procesy integracyjne utraciłby ja-

### Bądźmy dobrej myśli

## Negocjacje w sprawie TV Polonia trwają

Nasi czytelnicy są zaniepokojeni tym, że wbrew zapowiedzi prezesa Telewizji Polskiej S.A. Ryszarda Miazka, który gościł w Wilnie i udzielił nam wywiadu na początku czerwca, Bałtycka TV nie zrezygnowała z nadawania na 38 kanale o godzinie 21 seryali, w związku z czym pozbawieni jesteśmy możliwości oglądania o normalnej porze „Wiadomości”.

Ponieważ dyrektor Bałtyckiej TV Gintaras Songaila jest obecnie na urlopie, z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do kierownika Telewizji Polskiej S.A. Nasi roz-

mówcy oświadczyli, że negocjacje w sprawie wycofania się Bałtyckiej TV z 38 kanału trwają, a zaistniała zwłoka wynikała ze względów technicznych. Nie podano nam dokładnych terminów wznowienia na ten temat rozmów, lecz zasugerowano, byśmy w tej sprawie nie tracili nadziei. Więc bądźmy dobrej myśli i wykażmy jeszcze trochę cierpliwości. O dalszym przebiegu negocjacji będziemy naszych Czytelników w miarę możliwości informowali.

Inf. wł.



### Nasi rodacy potrzebują pomocy

Nie bądźmy obojętni względem naszych rodaków, którzy znaleźli się w tak tragicznej sytuacji. Pomóżmy im, jak możemy, na ile nas stać, na ile może pozwolić nasza, i tak dla wielu niezbyt zasobna, kieszeń. Wszak stan to jest wyjątkowy i będzie się liczył każdy lit, każdy gest dobrej woli.

(O tragedii powodziowej czytajcie dziś na str. 3,8)

Szanowny Czytelniku!

Do 18 lipca br. trwa prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r. Chcesz wygrać KOLOROWY TELEWIZOR (PHILIPS - 20 PT 138. Cena 1400 Lt) lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI (5 dni, dwie osoby) - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

## KURIEREM

x Jesienią br. Litewska Akademia Nauk będzie obchodziła jubileusz pięćdziesiąty członków akademii. Z tej okazji zorganizowane zostaną lektorki akademickie, których plan na drugie półrocze zatwierdził prezydent Akademii Nauk.

Akademię Kazimieras Meszkauskas, który w październiku będzie obchodził 80-lecie urodzin, wygłosi referat o rozwoju sił produkcyjnych na Litwie. K. Meszkauskas jest trzecim pod względem wieku członkiem akademii. Do akademii został wybrany w 1962 r.

Tematem referatu historyka Konstantinasa Navickasa, który również ukończy 80 lat, będzie uznanie międzynarodowe Niepodległości Litwy jesienią 1991 r. Na członka korespondenta akademii został wybrany on w 1985 r.

Prelegentem lektorki akademickich w październiku będzie również akademik Raimundas Rajekas. Ten znany ekonomista, który akademikiem został 10 lat temu, był wiceprezydentem Akademii Nauk.

Tematem referatu członka-korespondenta akademii Aleksasa Girdenisa, który wygłosi go z okazji swego 60-lecia, będzie chronologia utworów Kristijonasa Donelaiša.

x Aktorka Litewskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego Birute Marcinkevičiute wygrała konkurs Międzynarodowego Instytutu Teatralnego na staż młodych aktorów w Japonii. W ciągu pół roku będzie ona zgloblała w Tokio subtelności tradycji tego teatru i tańca japońskiego. Litewska aktorka uzyskała też możliwość po przebyciu ostrych eliminacji - spośród tysiąca młodych artystów z całego świata, przetrwały do takich występów, typuje się tylko 20. B. Marcinkevičiute na nauce do stolicy Japonii odlatuje już w ten piątek.

x We wtorek w Muzeum Literatury im. Maironisa nastąpiła prezentacja książki Justina Marcinkevičiūsa „Daukantas”. Ten utwór poety, opublikowany w czasopiśmie „Pergale” przed 13 laty, następnie został wystawiony w Państwowym Teatrze Młodzieżowym. Jednakże ta opowieść dramatyczna nie była wydana w osobnej edycji. We wtorek wydawnictwo „Santara”, którego nakładem ukazał się utwór poety, zaprosiło na spotkanie również księdza oraz poetę Ricardasa Mikutavičiūsa, kompozytora Gedriusa Kuprevičiūsa, pisarza Aleksasa Dabulskisa.

x W godzinach popołudniowych w poniedziałek koło sali sportowej głównego komisariatu policji w Szawłach znaleziono ładunek wybuchowy o wielkiej mocy. Blisko 5-kgogramowy ładunek wybuchowy w otworze wentylacyjnym sali sportowej spostrzegła przypadkowo przechodząca obok kobieta. Ładunek zawierał 4 kawałki trotylu i 12 kawałki „mieszanki morskiej” - liczące po 820 gramów, 4 detonatory i zegar elektryczny.

x W kwietniu koło komisariatu policji w Szawłach dokonano eksplozji, w wyniku której wyleciały szyby w komisariacie. Następnie zatrzymano kilku podejrzanych, jednakże później ich wypuszczono, a sprawę przerwano.

St. komisarz głównego komisariatu policji w Szawłach Bronius Pozška sądzi, że znaleziony w poniedziałek ładunek wybuchowy jest „zestą 60-lecia przestępczego”.

x Dzio o godzinie 16 na lotnisku w Karmelavie wylądował samolot, którym na urlop z powrotem wraca oddział Wojska Litewskiego LIT-PLA-5.

x W dniach 22-23 lipca wizytę roboczą złoży na Litwie przewodniczący komitetu wojskowego NATO gen. Klaus Naumann.

## Spotkania

### Nadzór utrudnia brak ustaw

Wczoraj Litewski Departament Nadzoru Bankowego zorganizował spotkanie z dziennikarzami. Dyrektor Kazimieras Ramonas powiedział, że nie traktuje tego jako konferencję prasową, lecz jako zwykłą rozmowę na tematy bankowości. Podstawowym zadaniem pracowników departamentu było wyjaśnienie funkcji Departamentu Nadzoru. Stało się tradycją, że za każde niepowodzenie jakiegokolwiek banku wini się departament, tymczasem funkcje departamentu są całkiem inne. Departament Nadzoru Bankowego śledzi jedynie za prawidłowością sprawozdań i dokumentacji finansowej oraz wydaje licencje. Jeśli bank dokona jakiejś afery, bądź świadomie udzieli złych kredytów, tą sprawą powinna się zajmować policja ekonomiczna, bądź prokuratura.

Zdaniem K. Ramonasa, nie ma dostatecznych podstaw, by mówić o kryzysie banków w latach 1995-96. Właśnie w tym okresie zwiększyły się w bankach inwestycje zachodnich przedsiębiorców. To, co się w tym okresie stało z bankami, jest rzeczą normalną w momencie dużych reform finansowych. Aktualnie z 27 banków, sprawnie działa jedynie 11. Aby bank był wypłacalny, powinien spełniać kilka podstawowych warunków: posiadać rezerwy na pokrycie złych długów, w każdej chwili móc rozliczyć się ze swoimi klientami, nie powinien dawać wysokich kredytów w jedne rękę, a także, by nie zbankrutował, stale trzymać rękę na pulsie w razie zmiany kursu dolara.

Pracę Departamentu Nadzoru utrudnia brak ustawy o praworządności gospodarcej, a także brak ustawy, która by należycie regulowała działalność finansową. Powinna być także podjęta ustawa o odpowiedzialności audytu itp. Mówiąc o całym szeregu niedociągnięć, warto dodać, że nawet te ustawy, które mamy, są bardzo delicate i pobłażliwe w stosunku do właścicieli banków. Praktycznie właściciel banku nie ponosi prawie żadnej odpowiedzialności.

Julitta TRYK

## Rolnictwo

### Jak będzie skupowane zboże nowego plonu

W tym roku przewiduje się, że na Litwie wymlóci się około 2,6 mln ton zboża. Z tej ilości około 1 mln ton rolnicy będą mogli sprzedać. Tymczasem zakłady przetwórcze zamierzają według kwot zakupić blisko 300 tys. ton ziarna.

Przedsiębiorstwa skupujące do rozliczenia się z rolnikami za dostarczoną produkcję muszą mieć około 215 mln litów. Na skup tego rocznego plonu żyta i roślin strączkowych według kwot ogłoszono publiczny przetarg. Najwięcej żyta - 20 tys. ton zakupi SA „Vilniaus grūdai”, nieco mniej - SA „Kėdainių grūdai”. Po 10 tys. ton zakupią SA „Szilutes girnos” i SA „Jonavos grūdai”. Ziarna roślin strączkowych najwięcej w tym roku zakupią spółki akcyjne „Vievio pauksst ynas”, „Plunges grūdai” „Marijampoles grūdai”, ZSA „Valdorfas”.

Jednakże, jak mówi prezes Stowarzyszenia Przetwórców Zbożowego Linas Kirklis, są zastrzeżenia, czy uda się zakupić przewidziane według kwot 200 tys. ton pszenicy, 100 tys. ton żyta, 4 tys. ton gryki, 30 tys. ton grochu i bobu. Sytuacja utrudnia to, że do przetwórstwa zboża z nowego plonu w przedsiębiorstwach, poza państwową rezerwą zbożową, pozostało jeszcze nie wykorzystane 60 tys. ton zboża i nie sprzedano około 10-15 tys. ton mąki i innych przetworów zbożowych. Jednocześnie możliwości zyskowej sprzedaży zboża Łotwie i Estonii są znikome, tam bowiem tona ich jest o blisko 100 litów tańsza od ustalonej w naszym kraju minimalnej ceny progowej.

(ELTA)

## Bogactwo naturalne

### Wydobywa się żut bursztynu w Smelte

Na początku tygodnia przystapiono do próbnego przemysłowego wydobycia bursztynu w Smelte. Poinformował o tym dyrektor generalny spółki akcyjnej „Klaipėdos hidrotechnika” Pranciszkus Jurgutis.

Spółce rząd wydał zezwolenie na eksploatację bursztynu w złożach Smelte. Dotychczas na Litwie nie prowadzono przemysłowego wydobycia bursztynu.

Do końca tygodnia wydobycie bursztynu w złożach rozpocznie się na pełną skalę. Po zakończeniu pierwszego etapu pogłębiania dna zalewu do 5 m uzyskano 7 kg bursztynu.

Na głębokości 7 metrów złoża bursztynu o powierzchni 1,86 ha zalega 5-7 ton bursztynu.

Jak powiedział P. Jurgutis, oceny unikalnych brył bursztynu będzie dokonywała komisja Ministerstwa Kultury.

Na mocy uchwały rządu, spółka za kilogram bursztynu ze złoża Smelte będzie płaciła 46 litów. „Klaipėdos hidrotechnika” wygrała międzynarodowy przetarg na budowę terminala ro-ro w porcie Klajedy. Na miejscu przyszłego terminala przystapiono już do pogłębiania dna Zalewu Kurońskiego, prace te obejmują również część złoża bursztynu w Smelte.

Dalsze roboty przy pogłębianiu dna będą kontynuowane po wyeksploatowaniu złoża bursztynowego.

(BNS)

## Konkurs

### Druga próba sprzedaży LPBK

Ministerstwo Finansów jeszcze o trzy tygodnie przedłużyło publiczny piśmenny przetarg na prywatyzację Litewskiego Państwowego Banku Komercyjnego (LPBK).

Sprzedaż zestawów dokumentów przetargowych rozpoczyna się od 16 lipca.

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 14 lipca br. w kraju zanotowano 226 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 4 gwałty, 17 chulińskiego ekscesów, 10 rabunków, 2 oszustwa, 189 kradzieży. Skradziono 21 samochodów, znaleziono - 7. Zarejestrowano 20 wypadków drogowych i 12 porażeń. Znaleziono zwłoki 9 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### W REJONIE SOLECNICKIM

14 lipca około godz. 10 w domu w wsi Zizimai pijany W. Sz. zranił siemiertelnie nożem w brzuch I. Blosłowicz. Podejznanego zatrzymano.

\*\*\*

14 lipca o godz. 23 min. 45 do

ca. Zgłoszenia do udziału w przetargu Ministerstwo Finansów będzie przyjmowało do godz. 16 w dniu 7 sierpnia, podaje ELTA.

Zestaw dokumentów przetargowych, na który składają się tryb, warunki udziału w przetargu prywatyzacji LPBK, oraz kryteria oceny wyników, biuletyn informacyjny, jest sprzedawany dopiero po podpisaniu tekstu wydawanego na miejscu przyzręczenia oraz po przedstawieniu potwierdzonego czeku na 400 litów na imię Ministerstwa Finansów.

Ministerstwo Finansów może odrzucić zgłoszenie, a w pewnych okolicznościach również przerwać przetarg.

Jest to już druga próba sprzedaży LPBK. Pierwszy publiczny przetarg LPBK został ogłoszony 4 czerwca i trwał do 1 lipca. Chociaż zestawy dokumentów nabyły dwa banki litewskie i dwa banki zagraniczne, komisja jednak nie doczekała ich zamiaru ubiegania się o bank.

Nabywcy LPBK stawiają pewne warunki dotyczące rachunków przedsiębiorstw państwowych, znajdujących się w tym banku. Chcą one jasności, jak postąpi się z nimi po sprywatyzowaniu banku.

Dotychczas tylko „Vilniaus bankas” potwierdził, że nie rezygnuje z zamiaru nabycia LPBK.

## Z sali sądowej

### W. Iwanow skazany na rok więzienia

Były przywódca organizacji „Jedinstvo” Walerij Iwanow został we wtorek skazany na rok pozbawienia wolności. Oskarżano go o oszczerstwo ofiar 13 stycznia 1991 r. Został aresztowany w sali Wileńskiego II Sądu Dzielnicowego od razu po ogłoszeniu wyroku i odwieziony do więzienia na Lukiszkach. W ciągu 14 dni może on zakazkzyć wyrok w Wileńskim Sądzie Okręgowym.

Sąd przysądził również moralne odszkodowanie rodzinom oszczernionych przezeń osób poległych 13 stycznia: na rzecz bliskich siedmiu poległych osób podczas przewrotu dokonanego na Litwie przez wojsko sowieckie, maksymalnie odszkodowanie - 10 tys. litów, które będzie musiał pokryć W. Iwanow. Za działalność antypaństwową był on już w 1994 r. skazany na 3,5 lat więzienia. Następnie karę mu skrócono do 7 miesięcy.

Obywatel Rosji W. Iwanow, który nie przerwał swej działalności, kilka lat temu zaledwie uniknął deportacji z Litwy.

(BNS)

## Uzbrojenie

### Wojsku Litewskiemu - amerykańskie karabiny

Wiceminister ochrony kraju Litwy Jonas Kronkaitis mówi, że część Wojska Litewskiego zostanie przebrojona w broń strzelecką produkcji amerykańskiej typu M16 i M14.

Wiceminister powiedział korespondentowi BNS, że otrzymano już część karabinów M16 i zamierza się jeszcze zakupić karabiny M14.

„Gdy otrzymamy już to uzbrojenie, będziemy mogli też część Wojska Litewskiego, ile nam potrzeba, uzbroić w te karabiny”, powiedział J. Kronkaitis.

Nie wskazał on, jaka to będzie część wojska i ile zamierza się zakupić tej broni amerykańskiej. „Mamy też inną broń - niektóra broń produkcji sowieckiej jest dobra. Nie trzeba sądzić, że sowieckie karabiny, które posiadamy, są złe”, powiedział wiceminister J. Kronkaitis.

We wtorek dziennik „Lietuvos aidas” przedrukował artykuł z francuskiej gazety „Le Figaro”, w którym między innymi mowi się, że „amerykańskie czołgi i samoloty powinny niebawem urozmieć zielony krajobraz Litwy”. Budzi to śmiech wiceministra.

„Nie ma żadnej mowy o samolotach i czołgach z Ameryki. Uważam, że napisano to tylko żartem”, zapewnia wiceminister J. Kronkaitis.

## Gielda

### Wznowiono sprzedaż akcji

Zarząd Krajowej Gieldy Papierów Wartościowych zezwolił w poniedziałek na rejestrowanie od 15 lipca bezpośrednich transakcji z akcjami SA „Lietuvos energija”.

Wznowienie handlu tymi akcjami na rynku centralnym przewidziano dopiero od 1 września.

Sprzedaż akcji „Lietuvos energija” została zawieszona od 30 czerwca z powodu reorganizacji spółki. Przedtem w ciągu tygodnia nie sprzedawano i z przyczyny zebrania akcjonariuszy.

Akcje „Lietuvos energija” notowane są na bieżącej liście sprzedaży krajowej gieldy papierów wartościowych w grupie A. Przed zawieszeniem sprzedaży, 23 maja akcje „Lietuvos energija” o nominalnie 10 Lt kosztowały 2,35 Lt.

(BNS)

## Spotkania inżynierów i techników - już systematyczne

Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich na Litwie zawiadoma, że każdego czwartku w godz. 15.30-20.00 w siedzibie Stowarzyszenia (Wilno, ul. Moniuszki 10-29, tel. 73-29-88) są organizowane spotkania z technikami i inżynierami Wilna i Wileńszczyzny.

W czasie spotkań - wymiana myśli technicznej, nawiązanie kontaktów handlowo-usługowych i towaryskich, zapoznanie się z najnowszą literaturą techniczną i normami przemian.

Wincenty SZUCHOWIEJ

rzecznik prasowy Stowarzyszenia

rejonowego szpitala z Jasznu przywieziono poszkodowanego Cz. z raną kłutą w brzuchu. Okoliczności zdarzenia bada się.

### NAD JEZIOREM Z PIENIEDZMI?

14 lipca koło jeziora w Niemenczyne (rej. wileński) S. zauważył, że zginął jego portfel, w którym było 3.500 USD, 200 litów i dokumenty.

### TRAGEDIA NA DRODZE

14 lipca o godz. 8 min. 30 na

44 km szosy Wilno-Klajpeda samochod Toyota-Corolla, prowadzony przez D. Jankauskie, zjechał z szosy i przewrócił się. Podczas kraksy zginęła jakada razem córka K. Jankauskai (ur. 1988 r.), została ranna sama Jankauskiene i jej synek K. Jankauskas (ur. 1990 r.). Rannych umieszczono w szpitalu.

Przygotowała

Irena LITWIN

# Nie odwrócić się od wyszczenia sąsiednich państw

Ostatnio środki masowego przekazu dosyć obszernie informują o skutkach niestającej głęsi żywiowej w Polsce i Czechach. Z bólem słyszy się, że klęska objęła jest większość części Wrocławia, a z powodu warunków higienicznych mogą pojawić się epidemie. Nie mogą być obojętne i nie reagować na wydarzenia, które w obu państwach pochłonyły już ponad 65 istnień ludzkich i tysiące pozabawio dachu nad głową.

Nasz kraj ściśle, zarówno w sensie gospodarczym, politycznym, jak też kulturalnym, współpracuje z dotychczasowymi państwami Europy

Środkowej. Tragiczne nieszczęście w wielu państwach światła i poszkodowane kraje do czekały się pomocy. Uważam, że rząd Litwy również mógłby negocjować na skutki klęsk żywiowych w ościennych państwach. Nie wątpię, że na Litwie znalazłby się nieobojętne i dopomogliby lub nawet pomogli w organizowaniu komitetu pomocy poszkodowanym państwom. Osobiście obiecuję, że będę jednym z tych ludzi, którzy również nie odwrócą się od nieszczęścia sąsiednich państw.

Arturas PAULAUSKAS

## Powódź

### Epidemia nadciąga

Śmierdzi wszystko. Domy, asfalt, trawa i przysmignione do ziemi zboża cuchną rzeźnym mulem. Nie do wytrzymania fetora wierzalają rozkładające się ciała zwierząt. Utonęły tydzień temu. W Roszowickim Lesie niedaleko Raciborza nie da się oddychać. Nie ma gdzie się umyć. Woda wyłóżona. Sąsiednie wieś myją ko się da. Ludzie boją się epidemii.

Sołtys Hubert Wilk jeździ traktorem po wsi i zbiera padłe zwierzęta.

- One są wszędzie. W obojach, oborach, ale i na polach. Wszystko, co rzeka niosła, zatrzymało się w czażkach i na polach. A teraz gnije.

Przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej stoi grupa rolników. Zawzięcie dyskutują. Nie ma co czekać. Nie dość, że wszystkie mieszkanka zalała woda niosąca fekalia z szamba, to jeszcze teraz lada moment może być głaz.

### Jest za gorąco

Dwa traktory zajęcały za przyczepami wypelnionymi po brzegi padlami. Z ciał zaczyna się już wylęwać cuchnąca ciecz. Jest gorąco.

- Od tygodnia tak to wszystko leży, bo przecież wcześniej nie było jak dojechać. Mamy zaledwie kilka traktorów. Reszta zamokła. Trzeba wymienić olej, żeby ruszyły.

Jeżdżemy do Józefa Miazgi: Tam na podwórku czeka siedem utopionych krów i świna. Najpierw jednak traktorzysta rusza w pola. Ciągnik Tur z chwytakiem skręca wprost w zniszczoną pensję. Na skraj pola w krzakach coś bicieje. Dieter Burek bierze łomkę. To chyba krowa. W tym czasie ciągnik łapie zwłoki i dowozi do przyczepy. To koza. Wracamy po krowy. Ciała napuchły. Jeszcze dzień i ciśnienie gazów z gnijących tkanek rozzerwałoby je na strzępy.

Miazga prosi o pomoc. Kiedy przysłała fala, schował na strychu pięć

cielał, maciore i osiem prosiąt. Trzeba je teraz opuszczać na taśmach. Zwierzęta rzucają się, ale żyją.

### Chłopi są przerażeni

- Nikt nas jeszcze nie szepelił, a trzeba to zrobić, bo inaczej będzie tragedia - złocsi się Józef Szilak. - Przecież nas tu za parę dni wszystkich połoczy.

### Nie dotykać wody z kranu

Wszyscy boją się, że najmniejsze skałeczenie może ich zabić. Obawiają się zakażenia krwi.

- Wody z kranu albo studni nawet się nie dotykamy - pokazują na stercie butelek mineralnej. - Naprawdę na zaopatrzenie narzekać nie możemy. Chleb jest, woda też. Żeby tylko nie było zarazy.

Kończymy zbierać ciała. Pod remizą czeka już ciężarówka, która zawiezie zwierzęta do przetwórnii. Dwóch mężczyzn na Starze udeptyje padliny. Nie mają masek. A smród jest straszny, nawet nawykłych do gospodarki chłopów przyprawia o zawrót głowy.

- Będziemy pracować do skutku z zapowiadającą chłpi. - Aż się skończy. Nic innego nam nie zostało, czekać nie wolno, bo inaczej pomrzemy.

Dieter Burek wyciąga z traktora butelkę denaturatu. - Tym się wydezynfekuję - zapowiada. Inaczej nie da rady.

Nawet wiatr nie przegania fetoru. Śmierdzi wszędzie. Mulem, rzeką i trupami. Przerwa w pracy jest krótka. Grabarze świni wracają do traktorów.

- Mieszka tu 535 ludzi, numerów mam 136 - mówi sołtys Wilk. - W każdym domu padły zwierzęta, są takie, gdzie wiazy nie da się dojechać. Co będzie?

BERTOLD KITTEL, AN, MJP  
„Super EXPRESS”

## Radio „Znad Wili” organizuje akcję „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIOM W POLSCE”

36 osób - to liczba ofiar powodzi w 19-tu województwach obję-

tych żywiłem. Woda zalała cały szereg miast i wsi. Zalone tysiące budynków. Ludzie zostali bez dachu nad głową.

Dziesiątki miast i setki wsi pozabawione są prądu, gazu, łączności telefonicznej, wody pitnej.

Pomóżmy Polakom - powodziom tak, jak Polska niesie pomoc nam - Polakom na Litwie. Działaj to oni potrzebują naszej pomocy.

Podajemy numery specjalnych kont:

Vilniaus bankas, Vilniaus filialas, al. Gedimina 10, kod banku 260101777

konto litowe - 125467589

konto walutowe - 57088865  
Każdy ofiarowany przez was lit będzie nie tylko wymierną pomocą materialną, ale również gestem człowieczeństwa, na którym bardzo zależy ofiarom powodzi. Nazwisko każdego ofiarodawcy podamy do wiadomości publicznej. Jeżeli nie możecie pójść do banku, przyjedźmy do was.

Informacja w radiu pod numerem telefonu 42 94 60.

Informacja o akcji „Mieszkańcy Litwy - powodziom w Polsce” również na internetowej stronie naszego radia: www.znadwili.lt.

# Lista ofiarodawców akcji „Mieszkańcy Litwy - powodziom w Polsce”

- 1. Helena Poczykowska 20 Lt
- 2. Helena Sinkiewicz 20 Lt
- 3. Marian i Teresa Cyszczewicz 100 USD
- 4. Michał Treszczyński 40 Lt
- 5. Regina Odyniec 20 Lt
- 6. Jarosław i Krystyna Kamiński 300 Lt
- 7. Aleks i Luiza Borejko 50 Lt
- 8. Alfred Balukiewicz 200 Lt
- 9. Jan Rynkunas 100 Lt
- 10. Jan Rynkunas 30 USD
- 11. Zbigniew Wołyniec 100 Lt
- 12. Leonard Apanowicz 50 Lt
- 13. Iwan Czernis 100 Lt
- 14. Tadeusz Zdanowicz 30 Lt
- 15. Janina Borkowska 10 Lt
- 16. Czesław i Barbara Czernisow 100 Lt
- 17. Irena Akińczo 30 Lt
- 18. Valentinas Korsakas, Helena Ochramienko 150 Lt
- 19. Maria Konusewicz 20 Lt
- 20. Helena Jarzębskiene 50 Lt
- 21. Tadeusz Szylobryt 100 Lt
- 22. Janina Nowicka 60 Lt
- 23. Stanisław i Leonard Maksimowiczowie 100 USD
- 24. Henryk Niewiadomski 10 USD
- 25. Bolesław Kropa 100 Lt
- 26. Jadwiga Gromada 100 zł pl, Janina Gadomska 20 Lt, Irena Lipniciewicz 20 Lt, Danuta Ławrynowicz 5 Lt
- 27. Waldemar Bartoszewicz 200 Lt
- 28. Regina Piotrowska, Ingrida Czajkowska 40 Lt
- 29. Irena Pucznina 55 Lt
- 30. Jurij Balionis 50 Lt
- 31. Tadeusz Dowojko 200 Lt
- 32. Andrzej Rynkiewicz 40 Lt
- 33. Helena Wołkiewicz 50 Lt
- 34. Jarosław Denkowski 25 Lt
- 35. Janina Kardis 50 Lt
- 36. Maria Stech 100 Lt
- 37. Edward Tyszkiewicz 10 USD
- 38. Apolonia Tyszkiewicz 10 Lt
- 39. Leonard Tupko z rodziną 50 Lt
- 40. Michał Bujko 100 Lt
- 41. Lucyna i Marian Tarejlisow 500 DEM
- 42. Henryka i Czesław Okięczy-cowicz 200 Lt
- 43. Krystyna Cimosz 30 Lt
- 44. Janina Skobiej 30 Lt
- 45. Wioletta i Jan Wojtkunowie 100 Lt
- 46. Jędrzej Kowalcuk 12 Lt
- 47. Danuta Kowalcuk 100 USD
- 48. Stanisława Urbanowicz 20 Lt
- 49. Janina Wodnicka 50 Lt
- 50. Alfred Kacerzewski 50 Lt
- 51. Waldemar Bartoszewicz 200 Lt
- 52. Tadeusz Stefanowicz 50 Lt
- 53. Romuald Stefanowicz 100 Lt
- 54. Witold Błażewicz 40 Lt
- 55. Arturas Płokszo 150 Lt
- 56. Wanda i Ryszard Płokszo 300 Lt
- 57. Kongres Polaków Litwy 400 Lt
- 58. Wojciech Wróblewski 100 USD
- 59. Irena Lipska 100 Lt
- 60. Janina Wyszomirska 20 Lt
- 61. Marek Hajdukiewicz 10 USD
- 62. Halina i Janusz Hajdukiewiczow 50 Lt
- 63. Teresa i Jan Markowscy 200 Lt
- 64. Halina i Teresa Markowskie 100 Lt
- 65. Andrzej Czeczot 15 USD
- 66. Janina Filonowa 30 Lt
- 67. Paweł Jadenik 20 Lt
- 68. Anna Brozowska 20 Lt
- 69. Maria Szostak 30 Lt
- 70. Helena Dzidowska 100 Lt
- 71. Jadwiga i Jan Stankiewiczow 100 Lt
- 72. Polskie przedszkole 100 Lt
- 73. Janina Rynkun 20 Lt
- 74. Ryszard Sudenis 70 Lt
- 75. Maria Gawerska 50 Lt
- 76. Stanisław Degutis 100 Lt
- 77. Halina Wolodyna 80 Lt
- 78. Witold Stefanowicz 200 USD
- 79. Teresa Zacharkiewicz i Alina Krawczuk 100 Lt
- 80. Robert Kuleszo 100 Lt
- 81. Renata Zuideniewicz 100 Lt
- 82. Jadwiga Przygodska 20 Lt
- 83. Bronisława Szpiał 50 Lt
- 84. Bogdanas Guobis 25 Lt
- 85. Jadwiga Jaczyńska 20 Lt
- 86. Helena Tomaszewska 50 Lt
- 87. Janina Drozdzenie 20 Lt
- 88. Walerij Melko 100 Lt
- 89. Anna Melko 50 Lt
- 90. Paulina Melko 50 Lt
- 91. Kolo Katol. Stowarzyszenia Polaków na Litwie przy Parafii NP Najświę. MP 500 Lt
- 92. Marian Burzyński 100 Lt
- 93. Maria Puszkiewicz 50 Lt
- 94. Maria Pyszczolowska 20 Lt
- 95. Zbigniew Siemienowicz 50 USD
- 96. Tomasz Sinicki 50 Lt
- 97. Genowefa Akuto 20 Lt
- 98. Grażyna Wiktorowicz 20 Lt
- 99. Tomasz Stankiewicz 100 Lt
- 100. Romuald Mozolewski 15 USD
- 101. Stanisław Ambros 80 Lt
- 102. Aleksander Dzimiria 1 USD
- 103. Maria Marcinkiewicz 50 Lt
- 104. Wiktor Bojarowicz 50 Lt
- 105. Mirosław Sielicki 1 Lt
- 106. Jarosław Zdanowicz 2 Lt
- 107. Lucja, Alina, Jan, Eugeniusz Rymaszewiczowie 20 Lt
- 108. Lucja Kimsewicz 20 Lt
- 109. Romuald Szluński 20 Lt
- 110. Mieczysław Rynkiewicz 110 Lt
- 111. Maria Lachowicz 50 Lt
- 112. Krystyna Pociene 25 Lt
- 113. Lilia Piorko 25 Lt
- 114. Janina Dąbrowska 30 Lt
- 115. Mieczysław Borusewicz 40 Lt
- 116. Władysław Naruszewicz 50 Lt
- 117. Wojciech Siewruk 50 Lt
- 118. Ryszard Kulesza 37 Lt
- 119. Marlena Podlewska z rodziną 100 Lt
- 120. Zofia Dubicka 40 Lt
- 121. Antonina Pristawkowa 25 Lt
- 122. Janina Rudzianiec 25 Lt
- 123. Aleksander Romanowski 25 Lt
- 124. Maryna Grablewska 25 Lt
- 125. Regina Szydłowska 25 Lt
- 126. Igor Szydłowski 25 Lt
- 127. Andrzej Fomin 25 Lt
- 128. Aliek Ejsmont 25 Lt
- 129. Aleksander Wasiliew 20 Lt
- 130. Wiesława Juchniewicz 50 Lt
- 131. Jan Juchniewicz 50 Lt
- 132. Leonarda i Stanisław Maksimowiczowie 100 USD
- 133. Henryk Niewiadomski 10 USD
- 134. Amelia Świąkiewicz 20 Lt
- 135. Aleksandra i Mirosław Żukowic 50 Lt
- 136. Helena Dzikiewicz 50 Lt
- 137. Felicia Stankiewicz 20 Lt
- 138. Teresa Masalska 50 Lt
- 139. Franciszek Grzebiński 15 USD
- 140. Zbigniew Kaczan 50 Lt
- 141. Zdzisław i Maria Grigorowiczowie 50 Lt
- 142. Jadwiga i Zdzisław Ugrewiczowie 50 Lt
- 143. Jan Świąkiewicz 50 Lt
- 144. Lila i Kazimierz Mleczkowski 50 Lt
- 145. Sylwester Tabero 50 Lt
- 146. Wacław Giedrojc 40 Lt
- 147. Krystyna, Jan i Agnieszka Mackiewiczowie 10 USD
- 148. Jadwiga, Czesław, Lucyna Piotrowscy 100 Lt
- 149. Irena Pacznina z rodziną 20 Lt
- 150. Jadwiga Weloniski 15 Lt
- 151. Maria Krzywicka 20 Lt
- 152. Wacława Czerczak 20 Lt
- 153. Olga Kuzniecowa 5 Lt
- 154. Władysława Iskociene 5 Lt
- 155. Lariša Dżielniakowa 3 Lt
- 156. Lubow Wilszina 3 Lt
- 157. Danuta Kielnki 20 Lt
- 158. Stanisław Ślawiński 5 USD
- 159. Leonard Szulczycki 400 Lt



Pollejtant na zalanych ulicach Wrocławia holuje ponton, w którym znajduje się uratowana rodzina. Fot. Reuter

## Dziennik sztuki

## W PGA - prace studentów ASP

Młode pokolenie artystów plastyków - Polaków Litwy jest coraz częściej gościem Polskiej Galerii Artystycznej. Prezentowali tu swój dorobek twórcy słuchacze Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, przed paroma dniami ze ścian PGA zostały zdjęte fotografie studiujące w Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych wianiki Lucyny Knieziewicz. Od wczoraj natomiast Galeria oddana została do dyspozycji grupy artystów malarzy, studiujących w różnych uczelniach. Są to Lilla Miłto i Jolanta Śnieżko - obie z Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pierwsza z nich w tym roku robi dyplom i jej prace często goszczą w PGA, w Polsce, Niemczech (m. in. na wystawie, zorganizowanej tam przez PGA). Równie dobrze zapowiada się Jolanta Śnieżko, chociaż jako malarzka stawia dopiero pierwsze kroki. Obrazy, które zaprezentowała w PGA, zdaniem specjalistów, są namiastką ironicznego niby socrealizmu, kontrastów nowego ze starym.

## Polska Galeria Artystyczna w dwunastce najlepszych

Komisja, w której składzie byli specjalści tej miary, co Osvaldas Daučiulis - dyrektor Muzeum Narodowego M. K. Czurlionis, Raminta Jurenaite - dyrektorka Centrum Sztuki Współczesnej Sorosa, Laima Laučkaitė reprezentująca Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Sztuki (litewska sekcja A.I.C.A.), Kestutis Kuizinas - dyrektor Wileńskiego Centrum Sztuki Współczesnej, Liutauras Pšilbilskis - niezależny kurator, Gvidas Raudonis - przewodniczący Związku Plastyków Litwy, Antanas Sūtkus - przewodniczący Związku Fotografików Litwy, Arvydas Szaltenis - rektor Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych, Elena Vilkiene - kierowniczka działu sztuki Ministerstwa Kultury RL, wy-

Wystawiono także prace naszej młodzieży, studiującej w różnych miastach Polski. Jest to malarstwo sztalugowe oraz rysunki Wioletty Sakowicz z ASP w Krakowie. Ma ona m. in. na łamach dwutygodnika „Znad Wilni” swe okienko z rysunkiem. Z kolei Iwona Torowin, ucząca się w ASP w Poznaniu, przedstawia monotypie. Robert Bluj jest tegorocznym absolwentem warszawskiej ASP. Ukończył wileńską piątkę, a także szkołę plastyczną, w Warszawie studiował na wydziale malarstwa sztalugowego, dodatkowo specjalizował się w malarstwie ściennym. W PGA wystawił jeden (z powodu ograniczonej powierzchni ekspozycyjnej) ze swych wielkoformatowych obrazów olejnych. Andrzej Pászcolowicz studiuje na wydziale architektury wewnątrz Politechniki Gdańskiej. Jak można sądzić, pasjonuje się również malarstwem. W PGA obejrzyć można jego całkiem dużych obrazów wykonanych techniką tempery i przedstawiających fragment Starówki wileńskiej.

typowała Polska Galerię Artystyczną do udziału w wystawie Sztuka Litwy '97. PGA znalazła się więc w gronie liczących się wystawców. Wśród nich - Galerie „Arka”, „Vartai”, „Kauno Langas”, Centrum Sztuki „Jutempus”, Fotograficzna. W ten sposób dzięki PGA na tym prestiżowym dorocznym pokazie sztuki litewskiej zaprezentowana zostanie twórczość artystów plastyków Polaków, mieszkających na Litwie. Organizatorzy projektu przygotowują obecnie obszerny katalog prac ekspozycyjnych na wystawie Sztuka Litwy '97. Znajdzie się tam również informacja o wystawcach.

Halina JOTKIALŁO

## Dziewczyna z serialu

Miara popularności gwiazd i gwiazdek show businessu jest to, jak często i w jak blących sprawach pojawiają się na łamach prasy bulwarowej. Jeżeli, na przykład, jakas aktorka lub piosenkarka ostrzyże sobie włosy i jej nowa fryzura obiegnie świat na pierwszych stronach gazet, znaczy to, że jest na samym tocie i stanowi „gorący towar”.

Kilka tygodni temu taka wiadomość, która dociekił dziennikarce brytyjskiej prasy objawili spragnionym czytelnikom, był fakt, że Gena Lee Nolin zdecydowała się pozować do kalendara. Tymczasem w Ameryce Gena swoją nadszyczną popularnością cieszy się już od kilku miesięcy, a to za sprawą serialu *Słoneczny Patrol*, do którego została wybrana w eliminacjach transmitowanych na żywo przez program telewizyjny Entertainment Tonight, kiedy to pokonała aż trzytysiąc rywalok. Dzisiaj jest jedną z najbardziej zapracowanych osób świata: swój czas dzieli między plan filmowy, akcje reklamowe nowego samochodu Hyundai, czytanie setek scenariuszy leżących codziennie na jej biurku i kupowanie nowych domów.

Życie Gena przypomina historię innych amerykańskich dziewcząt, których marzenia się spełniły. Dzieciństwo spędziła w Duluth w Minnesocie, jej matką była instruktorka jogi, a ojciec zajmował się nieruchomościami. Potem przenieśli się do Las Vegas i tam skończyła szkołę średnią. Chłopczy nie bardzo się nią interesowali, była wówczas - jak sama o sobie mówi - „wysocka niezdrą”, ale wówczas jej kształtowały się już te i za namową przyjaciół wzięła udział w konkursie piękności zdobywając tytuł „Miss Las Vegas”. Przeniósła się wówczas do Santa Monica i obsługując gości w restauracji (wielu o znanych nazwiskach) czekała na swoją wielką szansę.



Okazał się nią *Słoneczny Patrol*, serial cieszący się niebywale popularnością, co tydzień oglądany w 143 krajach przez 2,3 miliarda widzów. Recepta jest prosta: słońce, piasek, plaża i - piękne dziewczyny (oraz przystojni mężczyźni). Nie ma w nim nagromadzenia przemocy ani seksu. Są natomiast przygody, miłość, romantyzm życia innym, problemy rodzinne.

Niewykluczone, że właśnie uroda bohaterki serialu odzianych w sukate kostiumy kąpielowe ratowniczek odgrywa tu kluczową rolę. Gena Lee Nolin pytana o to, jak się czuje, kiedy ludzie mówią, że światową sławę zawdzięcza nie talentowi, lecz wyłącznie piękniemu ciału, odpowiada wyzywająco: „Nie mam się czego wstydzić. To nie moja wina, że niektórzy ludzie rodzą się z genialnymi umysłami, a inni z dobrym wyglądem. Musisz brać, co dostajesz i jak najlepiej to wykorzystać. Nie wstydź się nosić czwernego kostiumu w *Słonecznym Patrolu*. Czy wiesz, że ten serial ogląda więcej ludzi niż jest na świecie katolików? Tylko nie mów o tym papieżowi. Mogłoby się rozśrościć”.

Piłka nożna  
Wileńska Polonia  
znów zwycięża

W drugim dniu 4 Polonijnych Mistrzostw Świata w piłce nożnej w Stalowej Woli kolejne zwycięstwo świętowała wileńska Polonia. Triumfator ubiegłych mistrzostw tym razem rozgromił Biało-Czerwonych z Missis-sauga (Kanada) 6:2 (2:1). W innym spotkaniu tej grupy piłkarze ZPKP Wschodnie Wybrzeże z USA wysoko pokonali Orla Windsor z Anglii 7:0 (5:0). Po dwóch kolejkach z 6 punktami prowadzi wileńska Polonia. Po 3 pkt mają drużyny z Kanady i USA. W innej grupie Polonez Wiedeń przegrał 1:0 (0:0) z PZKO Zaolzie Czeski Cieszyn, a Skała Mościska (Ukraina) pokonała 4:1 (1:0) Polonię 94 Missis-sauga z Kanady.

Patronat nad mistrzostwami, które potrwać do 20 lipca, objął Kazimierz Górski, a jednym z organizatorów jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

W wydanym z okazji mistrzostw folderze, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski stwierdził: „Dotychczasowe Polonijne Mistrzostwa Świata w piłce nożnej udowodniły, że takie piłkarskie spotkania z Polską odbywają się na wielu różnych płaszczyznach, nie ograniczonych wyłącznie do prostokąta murawy. Drodzy uczestnicy i organizatorzy - wam nigdy nie zabrakło piłkarskiego kunsztu i zaangażowania, a sportowa rywalizacja zawsze umieściła przeżywać w atmosferze prawdziwej przyjaźni i właściwej dla Polaków fantazji o zwycięstwie”.

## Lech towarzysko

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim w Heugnes Paris Saint Germain wygrał z Lechem Poznań 1:0.

9 Polaków  
w Bundeslidze

W sezonie 1997/98 w drużynach ekstraklasy Niemiec grać będzie aż 135 piłkarzy zagranicznych, co jest rekordem w historii Bundesligi.

W niemieckiej „legii cudzoziemskiej” jest 9 Polaków: Paweł Wojtala i Jacek Dembiński (obaj Hamburger SV), Piotr Tyszkiewicz (VfL Wolfsburg), Slawomir Chałaściwicz i Slawomir Majak (obaj Hansa Rostock), Andrzej Juskowiak (Borussia Moenchengladbach), Radosław Gilewicz (Karlsruher SC), Tomasz Waldoch oraz Henryk Bałuszynski (obaj VfL Bochum).

Wioslarstwo  
Puchar Świata  
załodze wileńskiej

Podczas trzeciego etapu zawodów o Puchar Świata w wioslarstwie akademickim w Lucernie wilaninie Einus Petkus (szlachowik) i Juozas Bagdonas zajęli pierwsze miejsce wśród dwójek. Załoga ta była pierwszą w ogólnej klasyfikacji Pucharu Świata. Ta klasyfikacja jest prowadzona od bieżącego roku. Dotychczas liczone tylko punktację wśród jedynek. Wilanine zromadzili 18 pkt i wyprzedzili załogi Wielkiej Brytanii i Francji.

Kajakarstwo  
Udane starty

Na torze Malta w Poznaniu zakończyły się zawody Pucharu Świata kajakarzy. W klasyfikacji końcowej zapewnił sobie zwycięstwo Polak Grzegorz Kotowicz, triumfując w wysiugu kajaków jedynek na dystansie 500 m. Litewska załoga Vaidas Mizeras i Vidada Kupczinskas była szóstą w wysiugach kajaków dwójek na tym dystansie. Zwycięzcy Polacy Marcjusz Freimut i Adam Wysocki, przed osadami Izraela i Słowacji. Na dystansie 1000 m Mizeras i Kupczinskas zajęli drugie



miejsce, przegrywając do osady niemieckiej Jan Schafer i Olaf Winter 2,93 sek. Czwarci była polska osada Piotr Michalak i Damian Wierczyński.

Na sprinterskim dystansie 200 m Mizeras i Kupczinskas zajęli czwarte miejsce. Zwyciężyła osada Izraela przed Polakami i Ukraińcami. Na tym dystansie Romas Petrunaitis był szósty. Zwycięzcy Grzegorz Kotowicz przed Aleksiejem Sliwińskim (Ukraina) i Igiorem Fiodorowem (Rosja). Na szóstej pozycji zakończyła dystans i litewska osada Jakaju-czwórk. Zwycięzcy Polacy przed Niemcami i Rosjanami.

## Zapasy

## Dwie nagrody

We francuskim mieście Clermont-Ferrand zakończyły się zapasnicze mistrzostwa świata kobiet w stylu wolnym. Na podium stanęły dwie Polki. Mazurek Dąbrowskiej zabrakło za sprawą Joanny Piasekiewicz, która wygrała rywalizację w wadze 51 kg. Małgorzata Bassa wywalczyła brązowy medal w kategorii 62 kg.

Klasyfikację zespołową wygrała Japonia - 44 pkt, wyprzedzając Francję - 41 pkt oraz USA - 33 pkt. W mistrzostwach brały udział 92 zawodniczki.

Inf. wl.

## Igrzyska

Wyłoniono  
reprezentacyjną  
piętnastkę

W gmachu zespołu sportowego „Ryzyninkas” odbyły się zawody w tenisie stołowym II Otwartych Letnich Igrzysk Sportowych Polaków na Litwie. Na starcie stanęła czolówka tenisistów stołowych-Polaków z całej Litwy. Po niezwykle zwyciężych walkach w grupach do finału weszli Sergiusz Tiewel z Podborza (rej. solecznicki), Eryk Rusakiewicz z Mejszagofy, Zygmunt Sliżewski z Sołecznic oraz Robert Titko z Ejszyszek. W finale najwięcej zwycięstw osiągnął Sliżewski. Drugie miejsce zajął Tiewel, a trzecie Titko.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zdobyła Swietlana Gryniewicz z Ejszyszek. Na drugim uplasowała się Irena Waluczek z Sołecznic, a na trzecim Irena Czepauskiene z Kowna.

Po tych zawodach wyłoniono 15 zawodników, którzy będą reprezentować Związek Sportowy Polaków na Litwie „Polonia” w Światowych Igrzyskach Polonijnych Lublin'97.

Józef SZUBZIEWICZ  
NA ZDĘBIU; podczas zawodów.

Fot. autor

## Lekkoatletyka

## Dzikie karty

## na mistrzostwa świata

Po raz pierwszy w historii lekkoatletycznych mistrzostw świata, w Atenach wszyscy zawodnicy bronicy tytułu sprzed dwóch lat otrzymują „dzikie karty” (prawo startu) - postanowiła Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF).

IAAF zależało przede wszystkim na występie amerykańskiego sprintera, dwukrotnego mistrza świata z Göteborga (200 i 400 m) i rekordzisty świata Michaela Johnstona. Amerykański system kwalifikacji do największych imprez jest bardzo restrykcyjny. Zasady są proste - miejsce w reprezentacji zapewniają sobie tylko czołowi

zawodnicy mistrzostw USA. Ponieważ Johnson w czasie mistrzostw leczył kontuzję, nie mógł wystartować i znalazł się poza drużyną narodową.

Już wcześniej mówiło się o przyznaniu Johnsonowi „dzikiej karty”, ale mogłoby to być odebrane przez innych sportowców jako niesuszone preferowanie wybranych zawodników. IAAF znalazła więc salomonowe rozwiązanie i zezwoliła na start wszystkim mistrzom. Oprócz Johnsona skorzystają z tego m.in. także inne amerykańskie gwiazdy nieobecne na krajowych mistrzostwach - Gail Devers (100 m, 100 m ppł), Gwen Torrence (100 i 200 m) i Dan O'Brien (dziesięcioboju).

Zadowolony agent Johnsona, Torrence i O'Brien powiedział: „Wystartują w Atenach i będą starali pokazać się z jak najlepszej strony - tak jak przystało na mistrzów”.

Haile Gebrselassie  
nie wystartuje

Etiopczyk Haile Gebrselassie, mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 10.000 m, oświadczył, że nie wystartuje w mistrzostwach świata w Atenach, ponieważ bieżnia na tamtejszym stadionie jest zbyt twarda.

„W Atlancie podczas biegu na 10.000 m poraniłem sobie stopy, tak że krew z nich płynęła. Długo trwało, zanim wyleczyłem kontuzję i nie chcę być znówu narażony na takie urazy” - powiedział etiopski biegacz.

Gebrselassie oświadczył dziennikarcom, że według jego wiedzy bieżnia w Atenach jest podobna do olimpijskiej w Atlancie, która jest przystosowana do biegów sprinterskich a nie długodystansowych.

## Koszykówka

## Mistrzyniami - zespół USA

Amerykanki zostały mistrzyniami świata w koszykówce juniorek. W rozegranym w Natalu finałowym meczu pokonały po dogrywce Australijki 78:74 (66:66, 36:33). Trzecie miejsce zajęła Słowacja po zwyciężeniu 45:40 (24:14) nad Brazylią. Piąte miejsce zdobyły Rosjanki, pokonując Czeszki 68:63 (36:29).

## Tenis

## Przegrana z Egiptem

Nie powiodło się tenisistom Litwy w spotkaniu z Egiptem o puchar Davisa. W Kairze przegrali oni mecz parowy o pozostanie w 2 grupie euroafrykańskiej 2:3 i spadli do grupy trzeciej.

Polacy po zwyciężeniu w Bytomiu nad Wyrzeczem Kości Słoniowej 4:1 w trzeciej rundzie zmierzają z Finlandią, która wygrała z Białorusią 3:2. Inną parę stanowią zespoły Norwegii i Portugalii. Norwiegowie pokonali na wyjeździe Słowację 4:1, a Portugalczycy wyeliminowali Jugosławię 3:2.

## Wypadek

Zarwanie pomostu  
w Tel Awiwie

Tuż przed uroczystością inauguracji Maccabiady w Tel Awiwie zarwał się 14 cm. drewniany pomost łączący dwa stadiony. Śmiertelna ofiara wypadku stał się jeden z widzów. Około 45 osób zostały rannych.

Pomost dla pieszych zarwał się pod ciężarem wielkiej liczby kibiców i sportowców, udających się na uroczystości otwarcia zawodów. Podczas nieszczęścia na środku mostu znajdowała się delegacja Australii w liczbie 370 osób.

Ja tylko mam nadzieję, że korekta „Kuriera” nie poprawi mi tego tytułu, nawet gdyby sumienie korektorskie nie dało spać po nocach, ponieważ niegramatykość w nim jest zamierzona. Liczę też, że taki tytuł potrąca niejednym z Czytelników i sprówkuje do przeczytania tego tekstu. O czym więc dzisiaj będzie? Ci z Państwa, którzy już w tej chwili domyśliли się tematu tego felietonu, uwielbiam od przykrości czytania go do końca. Innych - zapraszam do lektury (za karę? - no cóż, zobaczymy).

Jest kilka takich rzeczy w naszym języku, które każdego normalnego człowieka są w stanie przyprowadzić przedwcześnie siwnię, jeśli tylko zadanie się nad nimi zastanawiać, cudzoziemca zaś uczącego się po polsku mogą skłonić do wyskoczenia przez okno lub podobnego aktu rozpaczy. Otóż jedną z tych rzeczy są tak zwane liczebniki zbiorowe, które nie dość, że są używane w dość szczególnie sposób, to na dodatek odmiennie się inaczej niż liczebniki główne (typu jeden, dwa, trzy,....) i porządkowe (pierwszy, drugi, trzeci,....). Nic więc dziwnego, że nawet sami Polacy starają się używać ich możliwie rzadko, choć całkowite uniknięcie posługiwania się nimi nie jest, jak na razie, do końca możliwe. Trudna rada, trzeba będzie im się trochę przyrzec.

*Spotkałem wczoraj pięciu moich studentów* - mówię, mając na myśli to, że owe spokane osoby były mężczyznami. Gdyby jednak w tej plaście znalazła się choćby jedna panienska, musiałbym powiedzieć: *Spotkałem wczoraj pięcioro moich studentów*, ponieważ wersja *Spotkałem czterech moich studentów i jedną studentkę*, aczkolwiek zupełnie poprawna, brzmiałaby co nieco dziwnie i mojemu rozmówcy nasunęłoby podejrzenie, że jestem do przesydy pedantyczny, a to jest ostatnia rzecz, jaką można o mnie powiedzieć.

Nikomu z moich Czytelników nie

żyłyby natomiast spotkaniem ze 160 dziećmi, zdaje się, że mało kto wytrzymałby to, ale gdyby już takie nieszczęście się komuś zdarzyło, to - ile ujdzie calo - powinien powiedzieć: *Spotkałem sto sześćdziesięcioro dzieci, ale na szczęście udało mi się tym stu sześćdziesięciuro dzieciom uciec*. Ponieważ jednak na świecie spotyka się i przyjemniejsze stworzenia, więc na przykład hodowca psów może spokojnie pochwalić się swoim szczęściem: *Moja najrasowsza suka ma*

*go*. W tym momencie Czytelnik może stracić cierpliwość i zapytać, a po cóż o tym tytuł pisać. Może i przyzwalnym mu rację, gdyż nie to, że w gazecie właśnie przeczytałem, iż sąd orzekł stosunkowo niski wyrok dla dwóch chłopców, którzy pobili japońskiego dyplomata, gdyż - i tu tkwi sedno - *Oboję wcześniej nie byli karani*. Ze zdumienia przeczytałem notatkę, jeszcze raz, ale nijką pojąć nie mogę, który z owych dwóch chłopców był dziewczyną, bo tylko to usprawiedli-

*czął, sześcioro dzieci*; 3. w połączeniu z rzeczownikami nazywającymi przedmioty z natury rzeczy występujące w parach - *dwoje oczu, uszu, rąk, nóg*; 4. w połączeniu z rzeczownikami, które mają tylko liczbę mnogą, typu: *skrzypce, drzwi, sanie*.

Następna rzecz, to ich odmiana - liczebniki te odmiennie są tak, jak rzeczowniki rodzaju nijakiego, przy czym - z wyjątkiem mianownika i biernika - w pozostałych przypadkach temat jest powiększony o -g-, a więc:

### Podglądanie języka

## Szło dwóch dzieci!

czworo szczeniąt, natomiast jego znajomy, hodujący koty, równie dumnie może oświadczyć: *A moja persica urodziła mi? - ciekawe, dlaczego jemu, a nie tobie, z którym miała przyjemność? sześcioro wspaniałych kociać.*

Mamy też coś dla melomanów: kwartet smyczkowy składa się m.in. z *dwojga* skrzypiec. Samochodziarze wiedzą, że samochód dwudrzwiowy ma *dwoje* drzwi, a czterodrzwiowy - *czworo*. Jeśli mamy rodozeństwo, co nie musi być nieszczęciem, o ile liczba braci i siostr mieści się w rozsądnych granicach, to możemy powiedzieć: *mam dwoje, troje, czworo, pięcioro, sześcioro...* (może wystarczy?) rodożenia. Zaproszeni wraz z żoną /mężem (niepotrzebne skreślić) na imieniny lub inną żalobną uroczystość, rozpylając się w podziękowaniach, odpowiemy: *ożywcicie, przyjdziemy oboje*, sygnalizując, że zapraszający nas nie powinien liczyć na to, że przyjdziemy sami. Jeśli już mowa o liczebniku *oboje*, to warto przytoczyć nazwę *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, a także takie zwroty, jak *na dwoje babka wróżyła i z dwojga zle-*

wałyby użycie formy *oboje*. Ponieważ mimo wszystko byli to dwaj chłopcy, więc poprawna forma liczebnika powinna brzmieć *obaj* - tak jak *dwaj*.

Ale to jeszcze nie koniec możliwości używania liczebników zbiorowych, ponieważ natura obdarzyła człowieka *dwojgiem* oczu, *dwojgiem* uszu, a nawet *dwojgiem* rąk i nóg, czym specjalnie chwalić się nie musimy, ale jak już doszły do co czego, to warto wiedzieć, jak powiedzieć. Dla ścisłości muszę dodać, że - o ile oczy i uszy używamy są liczebnikiem zbiorowym, to *ręce i nogi* już rzadko można spotkać w połączeniu ze zbiorowym *dwoje* i na ogół ludzie mówią *dwie ręce, dwie nogi*, co jest najzupełniej poprawne.

A teraz podsumujmy: liczebników zbiorowych używamy w języku polskim 1. w połączeniu z rzeczownikami lub zaimkami osobowymi, które odnoszą się do grupy osób różnej płci - *kilkoro pracowników*, o. śmioro uczniów, *lech* czworo; 2. w połączeniu z rzeczownikami rodzaju nijakiego, które oznaczają istoty młode - *dwoje* prosiąt, *piętnaścioro* kur-

*dwoje, troje, czworo, pięcioro...* - ale - *dwojGa, trojGa, czworGa, pięciorGa...*; *dwojGu, trojGu, czworGu, pięciorGu...*; *dwojGiem, trojGiem, czworGiem, pięciorGiem...*; *dwojGuGu, trojGuGu, czworGuGu, pięciorGuGu...* Jak widać, nie jest to zbyt skomplikowane.

gorzej, jeśli chcemy użyć liczebnika zbiorowego, złożonego z kilku wyrazów, bo oto propose pomysły, jak powiedzieć - *Na uniwersytecie studuje 2345 studentów* (uczelnia jest edukacyjna). Spróbujmy: *Na uniwersytecie studuje dwa tysiące trzysta czterdzieścioro pięcioro studentów* - a może tak: *Na uniwersytecie studuje dwa tysiące trzysta czterdzieści pięcioro studentów*. Albo coś takiego: *Przyszło 96 spośród 128 zaproszonych*, co daje nam następującą możliwość: *Przyszło dziewięćdziesięcioro sześcioro, spośród stu dwadzieścioro osmiorgo zaproszonych*. Nie chcę być posiadaczem o sadym i powiem od razu, że zasada jest dość życiowa: w przypadku wielowyzrazowych liczebników zbiorowych przynajmniej ostatni wyraz takiego ciągu musi mieć rzeczywiste postać liczebnika zbio-

rowego, czyli oba warianty tu podane są poprawne, ale drugi z nich w każdym z obu przypadków jest wygodniejszy. Trzeba jednak powiedzieć, że Polacy robią, co mogą, by unikać tych niemiłych liczebników i zastępują je, kiedy tylko się da, liczebnikami głównymi, a więc zamiast *dwoje nożytek*, mówi się coraz częściej: *dwie pary nożytek*, zamiast *sześcioro kociać* - *sześć kociaków*. Tak więc moje sadytyczne przykłady mogą być zrealizowane w wersji: *Na uniwersytecie studuje dwa tysiące trzysta czterdzieści pięciu studentów*. *Przyszło dziewięćdziesiąt sześć osób spośród stu dwudziestu osmiu zaproszonych*. O tym, że chodzi o kobiety i mężczyzn wiemy na podstawie naszej wiedzy o świecie lub/i na podstawie kontekstu, w którym zdania są wypowiedziane, informacyjnie nie więc nie tracimy. Oczywiście stopniowo wypieranie z użycia liczebników zbiorowych będzie trwało nadal i nie ma co z tego powodu rozpaczkać. Zawracaj już tak w języku, że formy trudniejsze i mniej przydatne są usuwane i zastępowane formami prostszymi. Dopóki jednak ten proces nie jest zakończony, a liczebniki zbiorowe jeszcze w polszczyźnie istnieją, warto coś niecoś o nich jednak wiedzieć i czasami nawet ich używać. Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: otóż jeśli liczebnik zbiorowy łączymy z rzeczownikiem będącym podmiotem zdania, wówczas czasownik będący orzeczeniem trzeba postawić w takiej formie, jakiej wymagają analogicznej sytuacji liczebniki główne od 5 wywz. Tak więc czasownik powinien być w czasie przeszłym w 3 osobie liczby pojedynczej: *Pięcioro uczniów idzie do kina*, natomiast w czasie przyszłym złożonym trzeba jeszcze pamiętać, że o tym, by miał on rodzaj nijaki, np. *Siedmioro dzieci siedziało na lawce*.

dr hab. Miroslaw SKARŻYŃSKI

### Kształcenie Polonii Wschodniej

## Cztery tysiące studentów

Już ponad cztery tysiące studentów pochodzenia polskiego ze Wschodu zdobyło i nadal zdobywa na koszt rządu w Warszawie wiedzę na wyższych uczelniach w Polsce.

Na liczbę tę składa się blisko 500 młodych Polaków z Litwy i tyłez z Ukrainy. Podobnie liczna jest grupa polskiego pochodzenia z Białorusi, a całość uzupełniają mniejszości zamieszkałe na terytorium Rosji, Kazachstanu, Lotwy i innych państw byłego ZSRR.

Możliwość dostępu do nauki, zdobywania wiedzy i kształcenia się w swym języku narodowym - jest zagwarantowana i wynika z międzynarodowych konwencji i umów. Jest to także zapisane w porozumieniach i umowach międzyrządowych między polskim Ministerstwem Edukacji Narodowej a resortami krajów, w których są skupiska Polonii. Są to zapisy dwustronne umożliwiające również mniejszościom, zamieszkałym w Polsce, na pobieranie nauk w języku narodowym. Tak np. w uczelniach ukraińskich studuje 200 studentów z Polski. Przy tym kraj przyjmujący na studia zapewnia akademiczki, ryczałt na wypienienie oraz stypendia.

Rekrutacja na studia do Polski odbywa się na zasadach określonych obecnie w instrukcji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Warunkiem jest wykazanie się polskimi pochodzeniem. W sytuacji gdy MEN nie ma całkowitej pewności, czy kandydaci

są rzeczywiście Polakami, decyduje również rekomendacja lokalnego Związku Polaków. Natomiast w przypadku, gdy jedno z rodziców jest Polakiem, przekonywać do przyjęcia na studia może - jak powiedział dyrektor Biura Kształcenia Zagranicznego MEN Bogusław Szymański - wyraźne poczucie polskości. Ostatecznie uwzględniano i, że stypendyów wydawano także niekandydatów, dostając je ci, którzy zdali najlepiej egzamin kwalifikacyjny.

Wszyscy studenci i doktoranci pochodzenia polskiego studiujący w Polsce są stypendystami rządu polskiego.

W tym roku rząd polski na ten cel przeznaczył 400 mld starych złotych. Utrzymanie jednego studenta miesięcznie kosztuje szesć milionów starych złotych. Wzrasta się to w również koszty zakwaterowania i wyżywienia. Mają też zapewnioną bezpłatną opiekę lekarską. W szczególnych sytuacjach losowych ci studenci mogą zwracać się do Biura Kształcenia Zagranicznego i otrzymać jeden raz w trakcie studiów tzw. zasiłek losowy - 70% stypendium. Na pierwszym roku mają też prawo do zasiłku na zagospodarowanie i pod koniec studiów - do zasiłku na przygotowanie pracy dyplomowej. Natomiast, jeżeli student uczę się źle, to za pierwszym razem, po odpowiednim uzrzedzeniu, zmniejsza się mu stypendium. W przypadku, kiedy po raz drugi powta-

rza rok, stypendium zostaje wstrzymane, a kontynuować naukę dany student może tylko na własny koszt. Ponadto przysługuje również - w pewnym sensie obowiązkowy - roczny kurs przygotowawczy w studium języka polskiego, np. w Łodzi. Wyjątek stanowią studenci z Litwy, którzy ze względu na dobrą znajomość języka polskiego i też dość wysoki poziom wiedzy w poszczególnych przedmiotach, na mocy decyzji MEN są zwolnieni z tego obowiązku.

W krajach byłego ZSRR jest obecnie prawie 90 szkół z polskim językiem nauczania oraz prawie 600 klas, przedszkoli, koł nauzenia szkolek paraafalnych. Z tego względu większość studentów uczy się na uniwersytetach i w szkołach pedagogicznych. System rekrutacji przewiduje dodawanie punktów za wybr studiów nauzenielskich, co jest dobowe uzasadnione tym, że w dużej liczbie szkół z powodu braku nauczycieli ogranicza się prowadzenie zajęcia. Ponadto wielu nauczycieli jest w wieku emerytalnym i za dwa, trzy lata ponad połowa kadry pedagogicznej odejdzie na emeryturę. Tak jest na przykład na Litwie.

„Odbudowa polskiej inteligencji w środowiskach polonijnych i zwiększenie przez to poczucia tożsamości narodowej jest celem strategicznym tej akcji” - oświadczył Bogusław Szymański. Większe szanse na otrzymanie stypendium mieli również

ci, którzy wybierali kierunki ekonomiczne. Natomiast kierunkami z ograniczoną rekrutacją były kierunki techniczne i stomatologii. Kierunki, na których nie prowadzono rekrutacji: medycyna, filologie na uczelniach niepedagogicznych, prawo, neofilologie na uniwersytetach, nauki polityczne i studia aktorskie.

Wynika to z różnych przyczyn. Na przykład absolwentowi medycyny na polskiej uczelni trudno podjąć pracę po powrocie do swego kraju przede wszystkim ze względu na język. Według dyrektora Departamentu Nauk i Kształcenia przy Polskim Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej Aleksandra Tulczyńskiego na razie niewiele studentów jest na tych kierunkach. Dopiero rok temu licznieszą grupę studentów ze Wschodu przyjęła Akademia Medycznych Polaków ze Wschodu studiujące tam na wydziale lekarskim, nieco mniej na stomatologii i farmacji. Problemem jest też notyfikacja dyplomów medycznych. Z tych wszystkich powodów na razie szkolenie lekarzy w Polsce nie będzie kontynuowane.

Mają się też z celem rekrutacja na studia prawnicze. Absolwent prawa w Polsce jest specjalistą od prawa polskiego i jego przydatność na Litwie bądź Białorusi jest bardzo mała.

W przyszłości, w miarę jak będzie zwiększała się liczba osób po studiach magisterskich, Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie kierować więcej studentów na studia podyplomowe i doktorskie, na staże naukowe i zawodowe, studia częściowe (1-, 2-semesteralne), praktyki studenckie.

Wzrósłby wiecimiastra Kazimierza Przesłucha dużym utrudnieniem przy udzielaniu pomocy Polonii żyjącej na

Wschodzie jest słabe samorganizowanie tych środowisk, a zamiast współpracować często ze sobą rywalizują.

Natomiast podczas studiów, jak stwierdził prof. Jan Mazur, dyrektor Centrum Języka i Kultury Polskiej UMCS, najwięcej problemów stwarza typowo otwórzony sposób ucznia się młodziye ze Wschodu, brak krytycyzmu i samodzielności oraz słaba znajomość języka polskiego, do tego stopnia, że nawet po roku pobytu w Polsce między sobą woli ona mówić po rosyjsku. Dotyczy to przede wszystkim Polonii z Białorusi i Kazachstanu.

Wybór przyszłych studiów jest nierazkad przypadkowy. Stąd częste przenosiny. Jak nie udaje się na ekonomię, to przenoszą się na psychologię, jak i tam nie zalicza semestru, to na filologię polską itp. W latach 1989-92 z listy studentów skreślonych zostało 79 osób ze Wschodu. Najwięcej kłopotu i przykrości, jak wynika z relacji wielu studentów, sprawiają w trakcie nauki władze administracyjne. Otrzymywanie najgorszych pokoi w akademikach, utrudnianie w załatwianiu jakichkolwiek formalności, notoryczne określenie „ruski”, są to skargi najczęściej wymieniane przez studentów.

Na początku swego pobytu większość polonijnych studentów ze Wschodu mało pokocha, aby zostać w Polsce, jednak trudności z pracą, mieszkaniem i nastawieniem niektórych miejscowych Polaków - to czynniki, które powodują, że coraz więcej osób depkluje powrót. Jak zapewnia MEN (choćaż nie ma jeszcze danych statystycznych), tylko znikoma część młodzieży zostaje w Polsce, przede wszystkim ci, którzy zawarli związki małżeńskie z obywatelami RP.

Andrzej RATKIEWICZ

Bardzo często do redakcji dzwonią Czytelnicy, by uzyskać konsultację w sprawach, których, niestety, nie mogą sami rozwiązać. Dlatego poniżej zamieszczamy kilka pytań i odpowiedzi. Sądymy, że będą pomocne dla wielu.

### Kto zapłaci za niezameldowane osoby?

W każdym prawie dziś bloku znajdziecie mieszkania, gdzie gospodarz sam w nim nie mieszka, nie jest tu zameldowana jego rodzina (nie musi więc płacić za usługi komunalne), a wynajmuje je. Najemcy bardzo często też nie śpieszą z płaceniem za usługi, więc całe zadłużenie takich mieszkań (za ogrzewanie, sprzątanie klatek schodowych i ich oświetlenie) pada na sąsiadów. Co robić w takim wypadku?

Mieszkańcy domu powinni zwołać zebranie i sporządzić protokół, ile, w jakich mieszkaniach przebywa niezameldowanych osób i przekazać go służbie gospodarki mieszkaniowej, lub zarządowi spółdzielni, jeżeli dom jest spółdzielczy. Stanowiłoby to już podstawę do obciążania opłat wyszczególnionym najemcom. Zwykle mieszkańcy jednak nie chcą tego robić, bojąc się konfliktów, kłótli z sąsiadami i tylko się skarżą na wysokie opłaty i na niesprawiedliwość. Niestety, takie są realia dnia codziennego - musimy porządek robić sami, albo przynajmniej w tym pomóc odpowiednim służbom.

### Sklepik w własnym mieszkaniu

Ostatnio, często (szczególnie na parterach domów mieszkalnych) zjawiają się placówki usługowe, sklepy. Nasi Czytelnicy chcieliby się dowiedzieć, co trzeba zrobić, by przebudować pomieszczenia mieszkalne w domach wielomieszkaniowych na pomieszczenia produkcyjne?

Właściciel pragnący zarejestrować w mieszkaniu placówkę handlową, żywienia zbiorowego, służb praworządności, łączności, medycyny, rozpowszechniania prasy, świadczenia usług i in. powinien uzyskać za zgodą sąsiadów. Powinni jej udzielić właściciele oraz lokatorzy niesprywatyzowanych mieszkań wszystkich pomieszczeń mieszkalnych, znajdujących się na tym samym piętrze klatki schodowej, o piętro wyżej i niżej, mających wspólne ściany z przebudowanymi pomieszczeniami.

Po spełnieniu tych warunków zezwolenie na przebudowę pomieszczeń mieszkalnych wydaje zarząd (zarządca) wspólnoty domów wielomieszkaniowych. Jeżeli w domu nie ma takiej wspólnoty, to zezwolenie

wydaje organizacja eksploatująca dom mieszkalny. Odмова wydania zezwolenia może być zaskarżona w sądzie.

Właściciel, pragnący w domu urządzić zakład, powinien przygotować projekt przebudowy mieszkania i uzgodnić go z zarządem wspólnoty właścicieli domów mieszkalnych, a jeżeli takiej nie ma - to z sąsiadami, którzy udzielił potwierdzonej notarialnie zgody na piśmie. Zezwolenie na prowadzenie robót wydaje miejska (rejonowa) służba Państwowej Inspekcji Planowania i Budownictwa.

Przebudowane pomieszczenie powinno mieć osobne wejście, odpo-

tarialnie. Później macie się zwrócić do swego starostwa, gdzie zapoznają was z warunkami i udziela zgody na projektowanie. Jeżeli budynek należy do wspólnoty, spółdzielni, to na prowadzenie prac projektowych i samego budownictwa potrzebna jest jej zgoda. Następnie swe kroki macie skierować do wydziału ochrony zabytków, gdzie zapoznacicie się z warunkami ochrony zabytków. Warunki te mają być spełnione i zatwierdzone następnie w Departamencie Ochrony Dziedzictwa Kultury (DODK). Na tym wasz wędrówka nie kończy się, gdyż dalszy jej etap - to wydział architektury i urbanistyki samorządu miasta,



Wilno - co dzień

być przyrzeczenia wykonawcy robót budowlanych na realizowanie tego, czego chcecie. Teraz już możecie zmniejszyć tempo, gdyż sprawa zrealizowania marzeń po przejściu tej drogi papierkowej okaże się na pewno zerem, jeżeli wybiercie dobrych wykonawców robót. Przy dziesiętym

## Zdrożała „kablówka”

Od 1 lipca mieszkańcy Karolinek, Łazdynai, Bołtupia, Jeruzolimki, Żirum za kablową telewizję, „Vinita” mają płacić o trzy lity więcej - miesięcznie 17 litów. Związane to jest z rozszerzeniem sieci programów, czyli telewizja wprowadza dodatkowo pięć kanałów. Mieszkańcy wyżej wymienionych dzielnic będą więc mogli oglądać telewizję na 29 kanałach, przy warunku, że ich telewizory są nowej generacji i nie potrzebują dodatkowych przeróbek. Stare aparaty trzeba modyfikować - zmieniać selektor kanałów, urządzić pulpity sterowania.

Właściciele, zdrożenie telewizji nie powinno już dziwić, gdyż do wzrostu cen jesteśmy stale przygotowywani. Tylko z drugiej strony jest to swego rodzaju uszczęśliwianie na siłę, gdyż nikt użytkowników nie pytał, czy chcą rozszerzenia sieci kanałów i jakie programy dodatkowe chcieliby oglądać. Słowem, kupujemy kota w worku i oczywiście płacimy drożej. Skoro zahaczyliśmy o telewizję kablową, to mieszkańcy Karolinek, Wirszulisek i Łazdynai mogą też korzystać z usług innej firmy „Trigeris”. Przedsiębiorstwo „Giva” świadczy także usługi dla mieszkańców Nowej Wilki, a spółka „Sieci łączności kablowej” - dla mieszkańców starostw Napuamiestisu, Starówki, Vilpkedes, Ross, Naujinkainkai.

Jeżeli mieszkańców domu nie zadowala praca danej firmy, może zawierając z nią umowę i zawrzeć nową, z inną firmą telewizji kablowej.



Mój dom, moje imię tylko moje problemy

wiadać wymaganiom architektonicznym, sanitarnym, higienicznym, przeciwpożarowym, ekologicznym i technicznym, albowiem eksploatacja nowo urządzonych pomieszczeń nie powinna zakładać normalnego funkcjonowania domu czy powodować zagrożenia dla stabilności budynku i wyrządzać szkodę działkom grunтовым tego i sąsiednich domów.

### Cierniowa (papierkowa) droga do wymarzonego poddasza

Ostatnio bardzo rozpowszechnione i modne stało się urządzenie poddaszy. Naszych Czytelników interesuje, co to za procedura, jak uzyskać za zgodą sąsiadów, o piętro wyżej i niżej, mających wspólne ściany z przebudowanymi pomieszczeniami.

Przed wszystkim znowy rozpoczynamy od uzyskania zgody sąsiadów. Oczywiście, ma być potwierdzona no-

gdyze otrzymanie listy warunków technicznych. Lista ta powinna być zatwierdzona w starostwie. Jeżeli już wszystko to posiadacie, to niebawem będziecie mogli przystąpić do projektowania strychu. Musicie go dokładnie wymierzyć, dokonać oceny jego stanu.

I tu wkraczymy do następnego etapu - projektowania. Projekt powinien uwzględniać części: architektoniczną, konstrukcyjną, wodociągowo-kanalizacyjną, dopyty elektryczności, ciepła, gazyfikację.

No i już zbliżacie się do mety. Ale, jest jeszcze to „ale”. Projekt powinniście uzgodnić z: architektem starostwa, centrum higieny, służbą przeciwpożarową, wydziałem ochrony zabytków, DODK, służbami sieci inżynierskich.

Wreszcie „błogosławieństwem” wszystkich uzyskanych zezwoleń zgłaszacie się do naczelnego architekta miasta, który swym podpisem zatwierdza (jeżeli ten pan jest w dobrym nastroju) projekt strychu. Gdyby tak się stało, to i tak nie macie jeszcze czasu na rozluźnienie, albowiem przedtym wami - ekspertyza projektu, zawieranie umów w sprawie nadzoru autorskiego oraz technicznego, zdo-

bezrobociu i przy istnieniu tyłu planówek budowlanych, usługowych, z takim zaopatrzeniem sklepów w materiały - z tym zapewne kłopotu nie będzie. Zresztą jeżeli i pojawią się trudności związane z pracami, to będą one doświadczone kropelką w morzu, w porównaniu z tą wędrówką, której poprzednio dokonałście.

### Podatek od sprzedanego mienia

Nasza Czytelniczka Maria Wiszniewska pyta, jaki trzeba płać podatek za sprzedane mieszkanie.

Jak poinformowano nas w Wilęńskiej Inspekcji Podatkowej, każdy obywatel kraju ma prawo w ciągu roku sprzedać jeden dom, jedno mieszkanie, lub jeden samochód, nie płacąc żadnych podatków. Oczywiście mowa tu jest o podatku dla Inspekcji Podatkowej. Jeżeli w ciągu roku sprzedacie drugi dom, czy też więcej - trzeba płacić państwu podatek w wysokości 10 proc ceny sprzedawanego obiektu (nie mylić podatek dla państwa z opłatą za usługi notarialne itd.).

## Obrazki z życia wzięte

### Piwiarnia contra drzewo

Psycholodzy co prawda nie opublikowali takich danych, ale, że mieszkańcy zazielenionych dzielnic bardziej troszczą się o „zielonego przyjaciela” - to fakt. Przykładem mogłyby służyć Łazdynai, gdzie wiele domów jest ślicznie zazielenionych: prace się winorośl, doskonale urządzone kwietniki pod oknami. Sami mieszkańcy, którzy wnieśli się tu przed laty posadzili też sporo drzew, toteż powstały już całe zagajniki. Dlatego też nie mogą zrozumieć wandalizm innych, którzy przychodzą, łamią i niszczą. Tej wiosny przy ulicy Erfurto 36 mieszkańcy posadzili 15 brzoźek i 8 sosenek. Każdego dnia z niepokojem obserwowali, czy przżyją. Drzewka zakorzeniły się, ale nie na długo, gdyż wyrwano je dosłownie z korzeniami. Owszem, sprawdzono tego wyznaczone nazionalno. Motywują one, że drzewka zasłania istniejącą w pobliżu piwiarnię „Bordo” oraz wtrąca się do „Jan & Co”. Zaiste, troskliwość o sprawy handlowe. I znowu na pierwszym miejscu sprawy handlowe. Jednakże drzewo jest pośpiech zwolenników komercyj, gdyż drzewka rosną nie dzień i nie dwa. Na to potrzebne są lata. Nie mówię już o innym - jak żyć bez zieleni? I jak do takich ludzi przemówić?

### Remont w ... śródku nocy

Gdy przed kilkoma laty do naszego bloku wniosła się rodzina komersanta Dż., automatycznie naruszoną została monotonia, codzienny tryb naszego blokowca, który, tak się szczęśliwie złożyło, od pierwszego dnia, był dla wszystkich wspólnym Domem. Razem porządkowaliśmy placyki dziecięce, sadziliśmy drzewka, podlewalimy winorośle. Nowy sąsiad rozpoczął remont, który trwał ni mniej ni więcej, tylko równiutko rok. Przy tym przebiegał na okrągło całą dobę. Burzono wewnętrzne ściany, wyważano drzwi, stawiano nowe ramy okienne. Na argument, że przeszkadza, odpowiadał niezmiennie - co chce, to robię, to mój dom. Można o tym by pisać wiele, ale co jest najstraszniejsze, że taki przykład remontów do późnej nocy, stał się zaraźliwym. Inni, dotąd tak delikatni sąsiedzi zaczęli go też stosować. Np. sąsiad z trzeciego piętra wpadł na pomysły remontowania w nocy samochodu. Dosłownie pod oknami blokowca. Widocznie cierpi na bezsenność i chce dła innych to przekazać. Trzeba przyznać, że po takim udeźdaniu o asfalt narzędzi - to mu się stuprocentowo udaje. Przy tym zawsze włącza muzykę, by mu i nam (!!!) się nie nudziło.

## Ostry sygnał

### Kto zremontuje ulicę?

Niestety ulica Akacjowa (utrwalona na zdjęciu) nie jest wyjątkiem w mieście, gdyż podobnych jej „zapomnianych przez Boga i ludzi” dziś w Wilnie mnóstwo. Nie dlatego, że władza nie widzi, ale kasa miejska pusta. Skontaktowaliśmy się z wydziałem gospodarki miejskiej samorządu miasta Wilna w sprawie jej remontu jeszcze jesienią roku ubiegłego. Niestety, do dnia dzisiejszego nic się nie zmieniło, bo nie ma pieniędzy. Oczywiście o tym pamiętają, oczywiście obiecały, że jak tylko będą fundusze to od razu wezmą się do jej latania, bo na kapitałny, gruntowny remont trzeba chyba będzie długo czekać. Słabe to pocieszenie i rozumiemy rozżalenie naszego Czytelnika W.Dasewicza, który to redakcję o takim stanie ulicy poinformował i który zdjęcie do naszego pisma nadał. Ale cóż zrobić, trzeba czekać i męczyć się. Jak tylko będą możliwości (czytaj pieniądze) remontownicy od razu wezmą się do pracy.

H.G.



NA ZDJĘCIU: trzeba chyba być wyczynowcem, żeby tą ulicą przejechać. A ludzie, mieszkający przy niej, muszą to robić codziennie. Latem jakoś tam dają radę, ale wyobraźcie sobie, jak wygląda ona jesienią.

Zamach

„Komando Donosti” podejrzane o zabójstwo

Bojownik ETA Jose Ramon Carasatorre, członek „komando Donosti” zbrojnej separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, jest głównym podejrzanym o zabójstwo radnego miejskiego Miguel Angel Blanco Garrido - podał madyrcki dziennik ABC, powołując się na kola antyterrorystyczne.

Działające w rejonie San Sebastian „komando Donosti” jest podejrzane o dokonanie wielu śmiertelnych zamachów od początku r. Jeden z zamachowców tego komando, w którym 16 kwietnia br. ciężkie obrażenia odniósł strażnik więzienny Juan Jose Baeza, został dokonany za pomocą pistoletu małego kalibru, rzadko używanego przez ETA. Zdaniem prowadzących dochodzenie, ta sama broń posłużyła do zabicia młodego radnego z konserwatywnej Partii Ludowej. Uważa się, że w porwaniu i zabójstwie Miguela Angel Blanco Garrido uczestniczyli właśnie Juan Ramon Carasatorre.

Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 35-letni Carasatorre pochodziący z Pampeluny, jest członkiem „komando Donosti” od 1994 r. Jego fotografia figuruje od początku br. na liście najbardziej poszukiwanych przestępców w całej Hiszpanii.

Policja podejrzewa Carasatorre o współudział w co najmniej 8 zamachach, m.in. w zabójstwie w maju 1995 r. radnego miejskiego Partii Ludowej z San Sebastian, Francisco



NA ZDJĘCIU: milion osób demonstrowało w poniedziałek wieczorem w Madrycie przeciwko organizacji baskijskich separatystów ETA, a w szczególności przeciwko ostatniej zbrodni terrorystów: zastrzelono 29-letniego zakładnika.

Fernandeza Ordoneza.

Dochodzenie w sprawie zabójstwa Miguela Angel Blanco Garrido prowadzi sędzia śledczy Manuel Garcia Castellon z Sądu Najwyższego w Madrycie.

Kapitał

Prawie 21 mld dolarów „odpłynęło” z Rosji

Chaos legislacyjny i korupcja w władzach państwowych umożliwiła w roku 1996 z Rosji „odpływ” za granicę prawie 21 miliardów dolarów - ocenił w raporcie Centralny Bank Rosji, cytowany w poniedziałek przez tygodnik społeczno-polityczny „Argumenty i Fakty”.

Według autorów raportu, od 1992 wyprowadzono z Rosji co najmniej 300 mld dolarów, w tym pieniądze „wyprane” przez przemysłowców narkotyków i zorganizowanych handlarzy.

Niemieci, zdaniem byłego ministra gospodarki Jewgienija Jasina, określenie wielkości wypływu kapitału wydaje się niemożliwe z powodu braku metodologii wyliczeń. Ocena Centralnego Banku Rosji Jasin uznał za „przesadzoną”.

Według niego, wielkość wspomnianego wypływu można wyliczyć

przechniejszy przez analizę bilansów płatniczych. Jeśli rosyjski eksport sięgnął od 1992 do 1996 350,4 mld dolarów, a import 260,3 mld, to różnica wynosi 90,1 mld i jest to maksymalna możliwa wielkość wypływu kapitału.

Jednak według innych ekspertów, wyliczenia Jasina są niekompletne, gdyż nie wziął on w nich pod uwagę „pranych” pieniędzy i zafalszowań w dokumentacji wielkości eksportu i importu.

Sytuacji sprzyja też fakt, że 40 proc. Produktu Krajowego Brutto pochodzi z działalności podziemia gospodarczego i szarej strefy. Jedną z komisji parlamentarnych ocenia, że 58 proc. produkcji artykułów konsumpcyjnych i usług pozostaje pod kontrolą ludzi z mafii w zмовnie z skorumpowanymi urzędnikami państwowymi.

Chaos legislacyjny i korupcja w władzach państwowych umożliwiła w roku 1996 z Rosji „odpływ” za granicę prawie 21 miliardów dolarów - ocenił w raporcie Centralny Bank Rosji, cytowany w poniedziałek przez tygodnik społeczno-polityczny „Argumenty i Fakty”.

Według przedstawicieli polskich kombinatów, swymi wypłacone przez RFN rządowi PRL nigdy nie trafiły do właścicieli adresatów, a dziś starczą jedynie do zarządu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Już od kilku lat bombarduje on listami rząd RFN, parlament i partie europejskie. Pojednanie? - to jałmużna fundacji „Pojednanie” z prezesa zarządu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Komentarze Tadeusz Drożdż, prezes zarządu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, powiedział, że „Polskie ofiary III Rzeszy - byli więźniowie obozów koncentracyjnych, więźniowie oraz przymusiwi robotnicy - nie stanowią wyjątku. Na interwencje organizacji kombatanckich, m. in. Pol-

Kuriertem

Minister spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel zapewnił Rosję we wtorek, tydzień po madyrskim szczybie NATO, że zostanie włączona do europejskiej architektury bezpieczeństwa. Kinkel poinformował w Moskwie, że podczas rozmów z szefem dyplomacji rosyjskiej Jewgienijem Primakowem ustalili, iż pierwsze robocze posiedzenie Rady NATO-Rosja odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. Natomiast regularne rosyjsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe rozpoczną się w 1998 r.

Premier Wiktor Czerwonmyrdin przesłał do premiera Cimoszewicza list z wyrazami współczucia w związku z powodzią na południu Polski i zaproponował pomoc w akcji ratunkowej. „Przesyłam wyrazy głębokiego współczucia w związku z tą tragedią i proszę o przekazanie wyrazów ubolewania rodzinom ofiar i osobom, które ucierpiały. W razie konieczności jesteśmy gotowi udzielić pomocy w akcji ratunkowej” - napisał szef rosyjskiego rządu.

Komisja Europejska zatwierdziła pomoc humanitarną w wysokości 500 tys. ECU (560 tys. USD) dla krajów Europy Wschodniej dotkniętych powodzią, w tym Polsce i poinformowała rzecznik Komisji. Głównymi beneficjentami pomocy, przyznanej na apel Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, będą Polska i Czechy. Środki mają być wykorzystywane w szczególności na zakwaterowanie osób, które straciły dach nad głową.

Dziesięciu ludzi zginęło od kuli w Albanii w ciągu ostatniej doby - poinformowała albańska policja. Szczególnie niepokojąca sytuacja panuje w Beracie na południu kraju, gdzie od kilku dni dochodzi do starć między rywalizującymi ze sobą uzbrojonymi bandami terrorystycznymi ludność. W ciągu ostatniej doby zginęło tam sześć osób. Mieszkańcy centrum Berat-u od wielu dni boją się wyjść na ulice, nawet żeby kupić chleb, który w tej sytuacji pieką w domu.

Porozumienie o współpracy służb bezpieczeństwa Rosji i Czeszczeni podpisał w Jessentiku w Kraju Stawropolskim szefowie służb Federacji Rosyjskiej - Nikołaj Kowalow i Republiki Czezczeni Aleksander Abu Mowsajew. Na mocy porozumienia w walce z terroryzmem, działalnością dewyzyjną, bankrutem najemnikami i branżą współpracoźnikami z przestępczością gospodarczą, nielegalnym handlem bronią i narkotykami, z kontrabandą i in. niebezpiecznymi przestępstwami

Japoński resort obrony opublikował doroczný raport - tzw. Białą Księgę, w którym dokonał oceny sytuacji na świecie pod względem zagrożeń militarnych. W dokumencie zaznaczono, że Japonia powinna bacznie obserwować przede wszystkim wzrost potencjału wojskowego Chin. Autoryzowany raport ocenił, iż modernizacja armii chińskiej postępować będzie stopniowo i stąd też trudno będzie ocenić faktyczny zasięg tego procesu. Kraje świata winny domagać się od Pekinu ujawnienia informacji dotyczących potencjału armii.

Po raz pierwszy od 1917 roku w Petersburgu spotkali się potomkowie domu Romanowów. Do miasta swych carskich przodków przybyli prawnukowie imperatora Aleksandra III księżstwa Andriej, Michał i Nikita Romanowowie, stryjeczny wnuk Mikołaja II książę Michał Romanow-Hrabia, kuzyn ostatniego Romanowa - Iłłija, kuzyn brat Bernaraca Rosji hrabia Leonard de Biedotti i in. Romanowowie z przysiadł Petersburga w związku z rocznicą śmierci, w związku z 111 jego rodziny, zamordowanego przez bolszewików 17 lipca 1918 roku.

Piotr CYWINSKI

Zgon

Zmarła ostatnia osobista sekretarka Hitlera

Ostatnia osobista sekretarka Adolfa Hitlera zmarła na raka w szpitalu w Duesseldorfie w wieku 83 lat, 52 lata po samobójczej śmierci swego szefa - poinformował we wtorek dziennik „Bild”.

Gerda Christian, podczas młodości blondynką o niebieskich oczach, odpowiadającą propagowaniu przez Fuehrera wzorcowi kobiety „aryjskiej”, stanowiła część najbliższego otoczenia dyktatora - pisał wspomniana gazeta, zamieszczając zdjęcie Gerdy z tamtych lat uśmiechającej się do swego szefa.

Uczestniczyła w poufnych rozmowach w kancelarii Rzeszy, towarzyszyła Hitlerowi w jego podrózkach i podczas pobytów w jego „ortim gnieździe” w Berchtesgaden, aż po ostatnie godziny dyktatora w obojętnym Berlinie.

Zawsze odmawiała zeznań, czy to obciążających czy usprawiedliwiających Hitlera lub ludzi z jego otoczenia. „Nie mogę się skarżyć na ten okres spędzony przy Fuehrerze” - oświadczyła pewnego dnia. - „Można nawet palić w czasach, kiedy obowiązywało hasło: Niemiecka kobieta nie pali!”.

Notabene, Hitler sam nie palił i nie tolerował palenia tytoniu przez nikogo w jego obecności.

Gerda Christian opowiadała, że to właśnie skłonność do tytoniu uratowała jej życie. Uciekając wśród ruin Berlina przyjęła papierosa oferowanego jej przez radzieckiego żołnierza, budząc zaufanie patrolu, który nie mógł sobie wyobrazić - według niej - by kobieta pałacza mogła być nazistką.

Dla „Kuriera Wileńskiego” z Izraela

Marka kata

Apel poparło wielu polityków, złożono także kilka interpelacji poselskich w sprawie „wypłacenia renty byłym członkom Waffen-SS i rezydentom w obozach”. Nieprawidłowości w przyszwaniu reparacji poszkodowanym przez III Rzeszę nie były w RFN nieznaną, jednak opinia publiczna dowiedziała się o nich dopiero dzięki angielskiej prasie, a później rodzimym mediom. Zgodnie z doniesieniami opublikowanymi w grudniu ubiegłego roku, na konta odbiorców w Wielkiej Brytanii kasa federalna przelewała rocznie 7,28 mln marek. Wśród „poszkodowanych” przez III Rzeszę ma być ok. 459 członków Waffen-SS lub ich rodzin. Informacje Anglików wywołały lawinę następnych „odkryć”.

Według opozycyjnych posłów rządowi także byli esesmani zamieszczeni w innych krajach Europy i Ameryki. Comiesięczne wypłaty - średnio nieok. 1,5 tys. członków lotewskiej formacji SS „Panama”, telewizyjny magazyn ARD oraz tygodnik „Der Spiegel” przytoczyły kilka przykładów. Jednym z odbiorców renty jest

Litwin Kazys Czaurinkas (za współpracę z nazistami w czasie II wojny światowej) i fałszywie dane jakie podał o sobie w okresie imigracji do USA, niedawno wyrokem sądu stanu Indiana został pozbawiony obywatelstwa USA - „K.W.”, od 1949 r. mieszkający w USA. Jest on odpowiedzialny za rozstrzelanie tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Verorsungssamt w Bremie od 30 lat wysyła mu dodatkową do emerytury w wysokości 873 marek miesięcznie. Heinz Barth, były Obersturmfuehrer SS, przeszedł do historii jako „rzeźnik z Oradour”, winny śmierci 642 osób we Francji. W 1992 r. Balthowi przyznano 800 marek comiesięcznej renty - dla ofiar III Rzeszy; świadczenie co miesiąc dopiero przed kilkoma dniami po interwencyjnym programie w telewizji. Z kolegą Wolfgang Lehnig-Emden służył jako oficer Wehrmachtu we włoskim miasteczku Cziazzo, gdzie przyczynił się do zamordowania „dla ofiar 22 osób w Bremie” od 30 lat wysyła mu dodatkową do emerytury w tytułu odszkodowania wynosi 708 marek.

Na podstawie Umowy o zaprzestowaniu ofiar wojny, uchwalonej w 1950 r., renty otrzymuje dziś ponad

milion ludzi. Zdaniem Gerharda Schreibera, historyka wojskowskiego z Fryburga, ok. 50 tys. świadźniobiorców to byli członkowie formacji SS lub ich wdowy. Przelewy dokonywane na ich konta sięgają 600 mln marek rocznie.

Podczas gdy przestępcy wojenni korzystają z ustawy, właściwi adresaci reparacji mają trudności z uzyskaniem należnych im rent. „Der Spiegel” posłużył się przykładem wdowy po zamordowanym przez nazistów krytyku muzycznym Wilhelmie Schmidtyku, uzasadniając, że Schmidtyk zmarł „z powodu ponylecia nazwiska”. Innej kobiecie nie przyznano renty po zamordowanym mężu żydowskiego pochodzenia, ponieważ - jak się dowiedziała - mogła uniknąć przesładoń, gdyby w swoim czasie została się z małżonkiem.

Zdaniem Hansa Frankenhalla ze stowarzyszenia na rzecz przesładoń w reżymie nazistowskim, „w Europie Środkowo-Wschodniej żadna z ofiar, która przeżyła Holocaust, nie otrzymuje regularnego odszkodowania z Niemiec”. Polskie ofiary III Rzeszy - byli więźniowie obozów koncentracyjnych, więźniowie oraz przymusiwi robotnicy - nie stanowią wyjątku. Na interwencje organizacji kombatanckich, m. in. Pol-

## Powódź

## 43 ŚMIERTELNE OFIARY

Z różnym nasileniem powódź wystąpiła na terenie 21 województw i ciągle się jeszcze poszerza. We wtorek w południe alarm powodziowy obowiązywał w 14 województwach, a pogotowia przeciwpowodziowe w pięciu innych regionach - poinformował we wtorek w Warszawie na konferencji prasowej sztabu przeciwpowodziowego wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sobotka. Podał on, że liczba śmiertelnych ofiar powodzi wynosi 43 osoby.

We wtorek pod wodą znajdowało się ok. 200 tys. ha, a z 300 tys. ha woda już ustąpiła. Do wtoru powodzi objęty był obszar pół miliona hektarów. 80 tys. ewakuowanych osób powróciło już do swoich domów, ale ok. 40 tys. jeszcze nie może tego uczynić. Liczba osób ewakuowanych wzrasta. Najtrudniejsza sytuacja na terenach, w których woda już ustąpiła, utrzymuje się w Opolu i Wrocławiu.

## ZANIEDBANIA MOĞY W PŁYNAĆ NA SKALĘ POWODZI

Wieloletnie zaniedbania w gospodarce wodnej, zbyt niskie nakłady na rozbudowę i utrzymanie budowli wodnych mogły mieć wpływ na skalę powodzi w Polsce południowo-zachodniej. „Przed tak wysoką wodą uchronić się całkowicie może byłoby trudno, ale na pewno można byłoby zmniejszyć zakres katastrof” - powiedział doc. Wojciech Robakiewicz, zastępca dyrektora Instytutu Budownictwa Wodnego PAN.

Większość polskich wólów przeciwpowodziowych jest starych, niektóre pamiętają jeszcze czasy I wojny światowej. Od 50 lat niewiele robi się w celu poprawienia ich stanu, zwykle brakuje na to pieniędzy. Wg Robakiewicza, obecna powódź była trudna do przewidzenia, wały i umocnienia budowane są zazwyczaj z myślą o tzw. wodzie 100-letnia, ta, która nawiedziła południową Polskę w br., była natomiast największą z dotychczas notowanych. Trudno więc powiedzieć na ile katastrofie zapobiegłyby silniejsze wały - można tylko przypuszczać, że wiele terenów nie zostałyby zalanych, gdyby umocnienia były odporniejsze.

Z pewnością sytuację uratowałyby - przynajmniej w pewnym stopniu - zbiorniki retencyjne. Dzięki nim można byłoby zahamować tempo przepływu wody w rzekach, a tym samym choć trochę ograniczyć fale powodziowe. Udało się to m.in. na Dunaju, dzięki zbiornikom w Czorsztynie. „Gdyby zbiorników retencyjnych na

Wysoka fala płynąca Wisłą i Wartą daje się opanować. Fala na Odrze, która dotarła do Ścinawy w woj. legnickim i we wtorek zbliżała się do Głogowa jest bardzo wysoka, ale - w ocenie sztabu - nie powinna przekroczyć prognozowanych stanów. We wtorek w południe w Ścinawie jej poziom wynosił 732 cm, przy prognozowanych 740 cm. W Głogowie prognoza mówiła o 730 cm, a było 700 cm. Z obserwacji sztabu wynika, że prognozowany czas przystąpienia fali jest faktycznie szybszy o 8 do 12 godzin.

Wiceminister ochrony środowiska Krzysztof Szamalek zapewnił, że powódź nie spowoduje skażenia ze zbiornika odpadów poflotacyjnych Żelazny Most i składowisk odpadów przy hutach miedzi. Podkreślił, że utrzymuje stały kontakt ze sztabem przeciwpowodziowym w kombinacie miedziowym, który jest przygotowany do obrony przed powodzią.

rzekach było więcej, wówczas powódź mogłaby przebiegać spokojniej, tak jak na Wiśle, a nie jak na Odrze” - powiedział Robakiewicz. Przypomnił, że budowa zbiorników cały czas napotyka na stanowczy opór ekologów. Już kilka lat temu przerwany został „Program Wisła”, który miał polegać właśnie na wybudowaniu na tej rzece szeregu zbiorników retencyjnych.

Doc Robakiewicz jest przekonany, że Polska potrzebuje programu gospodarki wodnej. Taka powódź jak obecna mogła bowiem dotknąć każdy region kraju. Rok i dwa lata temu - po wyjątkowo obfitych opadach nad morzem poważnie obawiano się o los Żuław, nieprzygotowany do sprośnienia ewentualnej fali powodziowej jest także rejon Wielkich Jezior Mazurskich.

PAN skierowała do premiera Włodzimierza Cimoszewicza pismo z propozycją włączenia specjalistów Akademii do opracowywania ekspertyz i ocen zaistniałych zniszczeń (m.in. inwentaryzacji wólów przeciwpowodziowych, stanu zapór, stopni wodnych i śluz, budowli poddanych działaniu wody, a także sporządzenia planów zabezpieczenia wysypisk śmieci, odbudowy infrastruktury kolejowej i drogowej). Naukowcy są gotowi opracować projekt systemu ostrzegawczego w czasie powodzi. „Juz dziś ważne jest bowiem myślenie o przyszłości, sytuacja taka, jak obecnie, może się przeciw powodzi” - powiedział doc Robakiewicz.

## Izrael

## PO TRAGEDII W TEL AWIWIE



Policja izraelska rozpoczęła dochodzenie, by ustalić, dlaczego zawalił się nowo zbudowany most. Specjalnie powołana komisja rządowa również bada przyczyny poniedziałkowej tragedii, w wyniku której śmierć poniosło dwóch australijskich sportowców, a 60 zostało rannych.

W poniedziałek we wczesnych godzinach wieczornych, kiedy ekipy sportowców udawały się na uroczystość rozpoczęcia igrzysk Maccabiady z udziałem 5600 sportowców z 56 krajów, przechodząc przez specjalnie z tej okazji zbudowany most prowadzący do wejścia na stadion sportowy Ramat-Gan w Tel-Awivie, most pękł w połowie, przechylił się i obie jego części runęły do rzeki Jarkon.

Sportowcy z ekipy australijskiej, która pierwsza weszła na most, wpadali do wody jeden za drugim, przyniatając i topiąc się wzajemnie. Do akcji ratowniczej przystąpiono bardzo szybko. Helikoptery oświetlały teren. Policjanci i wojska zgromadzonych w zszukując rzekę, inni próbowali uwolnić ludzi, którzy utknęli pomiędzy metalowymi częściami mostu. Karetki pogotowia krały bez przerwy przewożąc rannych do szpitala w Tel-Awivie. Pomimo szybkiej akcji ratowniczej 2 australijskich sportowców utonęło, 60 osób zostało rannych - 43 osoby znajdują się nadal w szpitalu, w tym 7 w stanie ciężkim.

Jeden z rannych, 15-letni Australijczyk, który był w ekipie reprezentacyjnej, opowiada: „Usłyszałem nagle trzask i zobaczyłem jak most pęka w połowie, na moich oczach. Wpadłem wraz z innymi do wody, uderzyłem moeno o powierzchnię, przez chwilę byłem pod wodą, widziałem ludzi pod wodą wokół mnie, wypłynąłem na powierzchnię, zaczerpnąłem powietrza, popłynąłem w bok, później wyszedłem na brzeg, mam tylko zranioną kostkę u lewej nogi. Nigdy w życiu czegoś takiego nie przeżyłem, pod wodą myślałem, że utonę, wszędzie widziałem pływające ciała, nie byłem pewien, czy uda mi się wypłynąć, dzięki Bogu, żyję”.

Policja nie podejrzewa nikogo o sabotaż czy umyślne spowodowanie tragedii. Jak podało radio izraelskie, projekt i konstrukcja mostu zostały wykonane przez firmy prywatne za sumę około 20 tys. USD, chociaż wojsko miało zbudować ten most za sumę 100 tys. USD. Wybrano jednak tańszą ofertę.

Szybka akcja ratunkowa zawdziecza się dużej liczbie policji i wojska zgromadzonych w związku z igrzyskami. Zresztą w poniedziałek od samego rana informowano o nadzwyczajnych środkach ostrożności i wysokiej liczbie funkcjonariuszy. W Tel-Awivie wielokrotnie patro-

le w obawie przed atakami terrorystycznymi. Do ochrony sportowców i kibiców zgromadzono policję konną, ekspertów od rozbrajania bomb, policję z wydziału ruchu i nieliczną liczbę żołnierzy. 150 karetok pogotowia było praktycznie na miejscu.

Igrzyska sportowe Maccabiady z udziałem żydowskich sportowców z całego świata zorganizowano dla upamiętnienia 100-lecia ruchu syjonistycznego. Tragedia i niepotrzebna śmierć australijskich sportowców wstrząsnęła społeczeństwem izraelskim oglądającym przebieg wydarzeń transmitowanych na żywo przez telewizję. Decyzja organizatorów igrzysk o kontynuacji ceremonii otwarcia mimo tej tragedii spowodowała wiele kontrowersji i głosów oburzenia.

W dzień po katastrofie rząd izraelski ogłosił żałobę. Organizatorzy 10-dniowych igrzysk postanowili, zgodnie z życzeniem przewodniczącego australijskiej reprezentacji, przerwać je do środy.

W igrzyskach biorą również udział sportowcy z Polski, którzy w momencie wydarzenia się tragedii na szczęście nie znajdowali się na moście.

Elżbieta PYRICH

**NA ZDJĘCIU: tuż po zakończeniu mostu.**

Fot. EPA - ELTA

## Monarchia

## 4000 PAR NA ŻŁOTYCH GODACH PARY KRÓLEWSKIEJ

Cztery tysiące par, które pobrały się w 1947 r., zostało zaproszonych przez królową Elżbietę II i księcia Filipa na garden party we wtorek w Pałacu Buckingham z okazji złotych godów królewskiej pary. Przyjęcie odbywa się kilka miesięcy przed dokładną rocznicą marnarskiego ślubu, który odbył się 20 listopada 1947 r. Istotnie pod koniec listopada trudno sobie wyobrazić udane przyjęcie na świeżym powietrzu w Londynie.

Zaproszone pary zostały wylo-

sowane spośród ponad 40 tys. małżeństw, które w tym roku również obchodzą złote gody i zgłosiły chęć udziału w zapowiadzianym na początek roku garden party.

W tej uroczystości honorującej instytucję małżeństwa żaden z członków najbliższej rodziny królewskiej nie będzie obecny z oczywistych względów. Po. siostra monarchini, księżniczka Małgorzata, jak również dzieci królowej - Karol, Andrzej i Anna - są wszyscy rozwiedzeni. Jej ostatni syn, Edward, jest

natomiast nieżonaty.

Kilkadziesiąt par, które pobrały się tego samego dnia co Filip i Elżbieta, tj. 20 listopada 1947 r., będą miały przywilej bezpośredniego kontaktu z monarchijnymi jubilatami wewnątrz królewskiego namiotu, gdzie zapewne dostąpią zaszczytu krótkiej konwersacji.

Zaproszono także prawie 120 par z krajów Wspólnoty, głównie z Australii, Kanady i Nowej Zelandii, przy czym niektóre brały ślub w Wielkiej Brytanii, by potem wyemigrować.

Właściwą rocznicę - 20 listopada - Elżbieta i Filip zamierzają uczcić uroczystym nabożeństwem dziękczynnym w opactwie Westminster, gdzie odbył się ich ślub. Tego samego dnia premier Tony Blair i jego żona wydadzą na cześć królowej i księcia obiad w sali bankietowej Whitehallu, po czym królowa pary uda się do zamku Windsor na prywatne przyjęcie.

W 1947 r. w Wielkiej Brytanii pobrało się prawie 400 tys. par, ale tylko 112 tys. może w bieżącym

roku obchodzić złote gody. Dla 2/3 spośród wspomnianych 400 tys. jest to niemożliwe, gdyż jedno z małżonków lub oboje już nie żyją, a co dziwiącą parą się rozwiodła.

Za 50 lat - według biura statystycznego - obchodzących złote gody będzie znacznie mniej. W bieżącym roku, mimo wzrostu ludności od 1947 r., pobierze się tylko ok. 300 tys. par, z których ogółem rozwiedzie się 40 proc.; 10 proc. już przed upływem 5 lat, a następnie 25 proc. przed upływem 10 lat małżeństwa.



Rozmowa z plk Wojciechem Brochwiczem, byłym zastępcą komendanta Straży Granicznej

# Wrocław można było uratować

- Nie musiało dojść do tragedii Kłódzka, Raciborza, Wrocławia. Polski rząd zagatalizował groźbę powodzi i nie wykorzystano specjalistów

- Twierdzi Pan, że Wrocław był do uratowania.

- Wśród ludzi wyszkolonych przez Amerykanów w 1993 roku w zakresie działań w sztabach antykrzyzysowych podczas klęsk żywiołowych, katastrof i aktów terrorystycznych są m.in. plk Sławomir Petelicki, twórca jednostek specjalnych „Grom”, były szef Urzędu Ochrony Państwa Gro-mosław Czempinski oraz były zastępca komendanta Straży Granicznej, plk Wojciech Brochwicz.

Zdaniem naszych rozmówców z MSWiA, plk Wojciech Brochwicz powinien stanąć na czele sztabu koordynującego akcją w Warszawie.

- Nie tylko Wrocław, ale i inne miasta. Jestem tym przekonany. Już wtedy, gdy wody wezbranych rzek zalewały wieś w Czechach, rząd powinien w trybie natychmiastowym powołać sztab antykrzyzysowy i zaplanować obronę. Poszczególni urzędnicy - fachowcy, wchodzący w skład tego sztabu, powinni odpowiadać na przykład za transport, zdrowie czy bezpieczeństwo ludzi. Im właśnie powinni bezpośrednio podlegać służby działające na terenach objętych powodzią.

- Zabrakło wyobraźni czy fachowców?

- Jednego i drugiego. Rząd w pierwszych dniach powodzi przyjął postawę defensywną i wykazał złą znajomość dawnych czasów aragoniej. Premier Cimoszewicz w obliczu ludzkich tra-

gedii twardo powiedział w telewizji, że ludzie są sami sobie winni, bo się nie ubezpieczyli. Potem wspominał o bliżej nie sprecyzowanej pomocy finansowej. Trudno się dziwić ludziom z podwrocławskich wsi, którzy zaproszeli, by wysadzić wał i ich kosztem bronić Wrocławia. Z ludźmi należało rozmawiać wcześniej, zagwarantować im rekompensaty finansowe, a nie posyłać na nich wojsko. Dały o sobie znać stare nawyki władzy. A rzeczywistość uratowanie wału przed Wrocławiem uratowały miasta.

- Czy Pan postąpiłby inaczej niż ludzie kierujący akcją przeciwpowodziową?

- Zanim woda wdarała się do polskich miast, trzeba było opracować strategię obrony. Tego nie zrobiono. Nikt nie wykorzystał sprzętu ani umiejętności wielu ludzi. Akcja przeciwpowodziowa nie „z góry” nie kie-

rował. Nie wykorzystano doskonałej łączności i umiejętności Sudeckiej Oddziału Straży Granicznej. Podczas gdy wojsko i policja od dziennikarzy pozycyli telefony komórkowe, specjalistyczna łączność była nie wykorzystana.

- Ma Pan za sobą zagraniczne szkolenia na wypadek katastrof i kataklizmów. Czy ktoś zwrócił się do Pana po pomoc?

- Ubolewam, ale ani mnie, ani innym przeszkolonym przez Amerykanów urzędnikom nie zaproponowano udziału w akcji.

Dziękujemy za rozmowę. PS. W Biurze Prasowym Obrony Cywilnej Kraju nie chciał się ustosunkować do zarzutów plk. Brochwicza.

W całym Wrocławiu nieczynne są wodociągi. Według ostatnich informacji woda w kranach może pojawić

się dopiero za tydzień. Tymczasem od wczoraj w centrum miasta działa przenośna stacja uzdatniania wody. Wodę pobiera się bezpośrednio z fosy miejskiej. W ciągu doby stacja może oczyścić 600 tys. litrów ty, tyle, ile potrzeba dla 100 tys. osób (we Wrocławiu mieszka 650 tys.). Przenośna stacja uzdatniania wody działa dzięki pomocy niemieckiego kraju. - Jeśli trzeba będzie zostać dłużej na pewno was nie zostawimy bez wody - mówi Klaus Ritter, kierownik stacji. Ritter dodaje, że nie jest żadną trudnością uzdatnianie wody prosto z fosy. Poddajemy ją chemicznemu procesowi oczyszczania i kilkakrotnie filtrujemy. Na pewno jest co najmniej tak czysta jak woda w waszych kranach - wyjaśnia kierownik Ritter.

DOROTA KANIA, GRZYŃNA ZAWADKA „Super EXPRESS”

## Po raz pierwszy w historii

# Szczyt polsko-niemiecki

Katastrofalna powódź w południowo-zachodniej Polsce była -obok sprawy integracji Polski z Unią Europejską i NATO - głównym tematem polsko-niemieckiego szczytu w Bonn z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, kanclerza RFN Helmuta Kohla i premiera Włodzimierza Cimoszewicza.

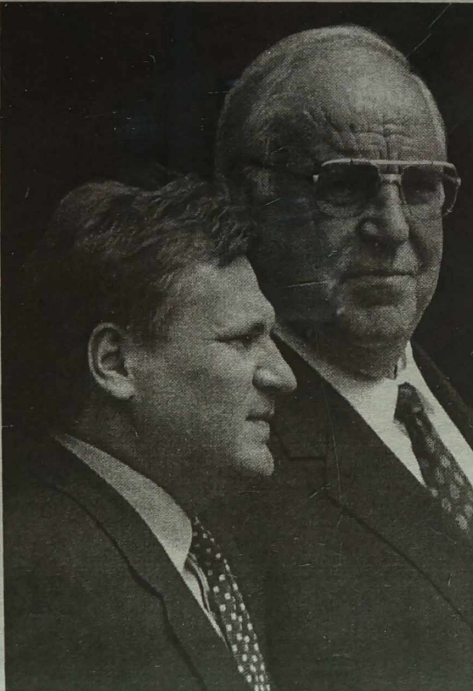
- Pragnę wyrazić moje najgłębsze współczucie dla ofiar powodzi - powiedział kanclerz na konferencji prasowej. - Wielu ludzi w RFN śledziło przebieg wydarzeń w telewizji i mogło poznać rozmiary tragedii, jakiej Polska nie zaznała od setek lat.

Kohl poinformował, że rozmawiał z Kwaśniewskim i Cimoszewiczem o pomocy, przede wszystkim technicznej i sanitarnej, dla obszarów dotkniętych klęską. Rząd niemiecki będzie zabiegał o przyznanie Polsce wsparcia finansowego z Unii Europejskiej oraz kredytów z Banku Światowego i EBOR.

Kwaśniewski podziękował za pomoc, jakiej udzielają obywatele, organizacje charytatywne i władze niemieckie. Nigdy we wspólnej historii obu narodów nie było tak dobrych, bliskich i częstych kontaktów - podkreślił. To, że Niemcy chcą pomagać, oznacza, iż na Zachodzie mamy nie tylko dobrych sąsiadów i partnerów, ale też prawdziwych przyjaciół na dobre i złe - stwierdził Kwaśniewski.

Premier Cimoszewicz nie zgodził się z tezą jednego z dziennikarzy, jakoby Niemcy spóźnili się z pomocą, a Polska nie chciała jej przyjąć. Osoby prywatne, organizacje charytatywne i kraje związkowe zainicjowały akcje pomocy już w ubiegłym tygodniu - podkreślił szef rządu polskiego. Najbardziej potrzebne są w tej chwili instalacje do uzdatniania wody, pompy o dużej mocy i urządzenia sanitarne.

Kancelerz podkreślił, że były to pierwsze konsultacje polsko-niemieckie, a poniedziałkowa data mogłaby być traktowana jako historyczna, gdyby nie to, że od przełomu lat 1989 - 1990 takich historycznych dat mamy już pełny kalendarz. Obecnie, kilka dni po szczycie madyrkim, najbardziej aktualnym tematem jest rozszerzenie Unii Europejskiej. Polska -



zapewnił kanclerz - znajduje się wśród pierwszych państw zaproszonych do rokowań. - Ale -dodał - warunki przystąpienia muszą być wypracowane w waszym kraju i jestem pewny, że Polacy sproszą temu zadaniu. Opowiedział się też za tym, by negocjacje w sprawie członkostwa krajów Europy Środkowej w Unii Europejskiej odbywały się oddzielnie z każdym z nich.

Kohl, któremu przypominano, że przed dwoma laty zapewniał w Sejmie, iż Polska wejdzie do Unii Europejskiej w roku 2000, stwierdził, że gdyby 10 lat temu oświadczył, iż Polska będzie w 1999 roku członkiem NATO, to uznano by go za szaleńca. Dzisiejsi winnożynerzy są realistami jutra - podkreślił.

Jednym z punktów wczorajszych rozmów była ocena stosunków Polski z sąsiadami w Europie Środkowej

i Wschodniej. Kwaśniewski stwierdził, że strona niemiecka wysoko oceniła współpracę polityczną Polski z Ukrainą i Rumunią, doceniła znaczenie współdziałania z Węgrami i Czechami, a także z państwami bałtyckimi.

W czasie spotkania, w którym ze względu na powódź nie wzięli udziału polscy ministrowie spraw wewnętrznych i obrony, uzgodniono również przeniesienie przyszłej współpracy międzyrządowej na płaszczyznę roboczą bez protokołowych obciążeń. Podpisano także dwie umowy: o współpracy kulturalnej i otwarcie w Warszawie biura Niemieckiej Służby Wymiany Akademickiej (DAAD). Kanclerz przewiduje, że następny szczyt odbędzie się w Warszawie na początku przyszłego roku.

Krzysztof GRZYŃSKI

Fot. EPA - ELTA

## Komentarz

# Niezwyuczajne wydarzenie

Pierwszy raz w historii stosunków polsko-niemieckich odbyło się spotkanie na szczycie. Nie ulega wątpliwości, że wyznacza ono początek innej niż dotąd fazy we wzajemnych relacjach.

Wynika to z nowej sytuacji, w jakiej Polska znalazła się po konferencji w Amsterdamie, gdzie wymieniono ją wśród kandydatów do wstępnych rozmów z Unią Europejską, a przede wszystkim po oficjalnym zaproszeniu nas do NATO.

Trudny czas, w którym trzeba było przekonywać społeczność międzynarodową, aby tak właśnie się stało, jest już za nami. W tej kwestii mamy Niemcom - wynikało to z ich zobowiązań traktatowych - a szczególnie kanclerzowi Helmutowi Kohlowi najwięcej do zawdzięczenia. Można powiedzieć, że pierwszy etap wzajemnych stosunków nie zawiodł ani Polaków, ani Niemców. Dziś zadanie z państw UE ani NATO nie kwestionuje przyszłego członkostwa Polski w europejskich i euroatlantycznych instytucjach.

Bez wątplenia poparcie Niemiec będzie nam nadal niezbędne, ale jego charakter musi ulec zmianie. I ta kwestia powinna być przedmiotem trockiego namysłu obydwu stron.

## Wypadek

# Chciał pogłaskać kotka

8-letni chłopiec wypadł z balkonu mieszkania na II piętrze w Gdańsku. Zmarł tylko palec.

- To było kilka minut po godz. 20 w niedziele. Siedzieliśmy w domu i oglądaliśmy telewizję - opowiada jeden z sąsiadów państwa P. mieszkających w bloku przy ul. Dmowskiego w gdańskiej dzielnicy Brzeźno. - Na gło usłyszyliśmy taki huk, jakby ktoś worek kartonowy wyrzucił na ziemię. Na balkonach i w oknach pokazały się głowy ludzi. Zobaczyli niezwykły widok.

- Marcin leżał przez chwilę nie ruchomo na ziemi pod balkonami. Potem wstał, otrząsnął się i pokuścił do domu. Chyba nawet nie płakał, tak był przestraszony - opowiada sąsiad.

Chłopiec trafił na ostry dyżur do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku. Tam zdumieni lekarze stwierdzili, że poza złamaniem palca u nogi Marciniowski nie dolega! - Chłopiec był tu nie niedługo. Opatrzyliśmy nogę, trychle podeszliśmy i odesłaliśmy do domu - poinformował dyżurny

Nietrudno zauważyć, że stosunkom polsko-niemieckim potrzebne są nowe impulsy. Powinny one wynikać z nowych zadań, a także z faktu, że ich charakter modelowy jest na ogół ograniczony do relacji oficjalnych i najczęściej dotyczy dziedziny politycznej. W gospodarce np. bilans w obrotach handlowych jest ciągle dla Polski ujemny. Gorzej jest też z mniej oficjalnymi stosunkami między Polakami a Niemcami, z wymiana młodzieżową i naukową, z dziedzina kultury. Polska jest ciągle dla RFN, szczególnie dla niemieckiej młodzieży, państwem mało atrakcyjnym. To nie wroży dobrze.

Tym bardziej że Niemcy są zdecydowane odgrywać większą rolę w polityce międzynarodowej niż w Europie poza jej granicami. I nie należy zastanawiać nad tym, czy powinni, czy nie, ale nad tym, jak Niemcy te role rozumieją i w jaki sposób będą ją odgrywać. Polska nie powinna Niemcom tego zadania utrudniać. Przeciwnie, jeśli nie nastąpią zasadnicze zmiany na tamtejszym scenie politycznej, to taka rola Niemiec leży w naszym interesie.

Katarzyna KOŁODZIEJCZYK „RZECZPOSPOLITA”

izby przyjęć Szpitala Wojewódzkiego. - Ustaliliśmy, że chłopiec wypadł w momencie, kiedy chciał pogłaskać kotka na sąsiednim balkonie. Za bardzo się wychylił i wypadł przez barierkę - poinformowała Gabriela Sikora z KWP w Gdańsku. Rodziców w tym czasie nie było w domu.

Marcin przeżył dzięki linkom do suszenia bielizny, które rozwieszone były na balkonie piętro niżej. - Syn miał szczęście. Odwinał się jakos tak jak kaskader, spadł na te linki, a potem na trawnik pod domem. I to go uratowało - powiedział ojciec Marcina. Nie chciał podać żadnych innych szczegółów. Nie zgodził się również na rozmowę z chłopcem.

Kilkanaście lat temu, z drugiego piętra tego samego domu wypadło dwoje małych dzieci.

- Dzieciwczyna wypadła, a chłopiec chciał ją ratować i wyskoczył za nią - wspomina mieszkanka bloku. - Też im się nie stało. Zżyją spokojnie do dziś.

MACIEJ STEMPIŃSKI „Super EXPRESS”

Gdańsk

# 1. Iluzja bez cudów

**Sztuki magiczne nie mają nic wspólnego z nadprzyrodzonymi siłami. Liczy się pomysł, perfekcyjna technika wykonania, wymyślne urządzenia i umiejętne odwracanie uwagi widzów. Występ iluzjonisty to jedyna sytuacja, gdy człowiek wie, że będzie oszukany i chętnie za to płaci**

Tajemniczo uśmiechnięty David Copperfield, obserwowany przez tysiące ludzi zgromadzonych pod Chińskim Murem, podchodzi do ściany. Kilku asystentów w jednakowych uniformach krząta się wokół niego ustawiając trzyczęściowy ekran. Widać poruszający się cień, który po chwili znika. Asystenci przenoszą ekran na drugą stronę budowli. Moment pełnego napięcia oczekiwania... i zza ekranu pojawia się iluzjonista. Wydaje się, że dokonał niemożliwego - przeniknął Wielki Mur!

Mimo że Copperfield pilnie strzeże swoich sekretów, rozwiązywanie tej zagadki jest niezwykle proste i znane sztukmistrzom już od dziesiątków lat. Klucz stanowi znakomita synchronizacja i koordynacja działań wszystkich osób przygotowujących pokaz. Iluzjonista chowa się za parawanem i przebiera w kostium identyczny z tym, jakie noszą jego pomocnicy. Następnie wysiłkuje się stamtąd i w ogólnym zamieszaniu ginie w tłumie asystentów (nikt ich przecież nie liczy!) - przenoszących ekran na drugą stronę. W odpowiednim momencie ponownie się za nim chowa, zdejmując przebranie i triumfalnie ukazuje zdumionej publiczności.

Największy iluzjonista świata z właściwą sobie gigantomania po prostu zmodyfikował pomysł funkcjonujący od wielu lat. „Copperfield ma świetny zespół ludzi, specjalistów z różnych dziedzin, wykorzystujących swoje zdolności dla sztuki iluzji” - mówi Kazimierz Kuźma, znany polski iluzjonista. „Cudów przecież nie ma. Istnieje tylko technika i ludzka myśl”. Jednak znajomość procedury wykonania triku to nie

wszystko. Trzeba jeszcze umieć odwrócić ludzką uwagę.  
**Magia jest stara jak świat**

Sztuki magiczne od zawsze służyły do wywoływania określonych efektów, manipulowania widzami. Obok czystej zabawy chodziło o cele polityczne czy religijne. Starożytny świat - od Egiptu po Chiny - był pełen magii. Zachowały się przekazy o „estradowych” pokazach w Egipcie, na których drewniane laski stawały się węzami, a ptakom zamieniano głowy oddając im w końcu własne (ten numer z powodzeniem powtarza dziś Copperfield).

W Średniowieczu magia była surowo tępiąca przez władze kościelne. Aby uniknąć procesów o czary, sztukmistrz musieli odsłonić część swoich sekretów. Zjawisko to, zapoczątkowane w końcowym okresie Renesansu, nabrało



Lewitacja jest gwóźdźkiem programu dania hollywoodzkich iluzjonistów Sigtryda i Hoyta. Wykorzystują oni pomysł znany od lat, jednak stworzona przez nich aranżacja oraz oprawa sprawiają, że widzowie oglądają spektakl z zapartym tchem.

rozmachu w XVIII wieku. Okazało się, że do pozornie naturalnego spektaklu wystarczy zaledwie kilka rekwizytów, zręczność i odrobina humoru. Decydujące znaczenie miało opublikowanie książek z szczegółowymi ilustracjami, zdradzającymi tajniki wykonywania trików. Pod koniec XVIII wieku ostatecznie zniknęła

„czarna magia”, którą z powodzeniem zastąpiły „gabiny zabawnej fizyki”.

W 1845 roku pierwszy teatr iluzji otworzył w paryskich ogrodach Palais-Royal Francuz Eugene Robert Houdin, uważany za ojca współczesnego iluzjonizmu. Jego poprzednicy nosili wymyślne kostiumy i zazwyczaj bogato dekorowali scenę, często w orientalnym stylu. On postawił na prostotę - na skromnie urządzonej estradzie pojawiał się we fraku, wizytowym ubraniu tamtych czasów. Odtąd uwaga widzów miała skupić się na wykonawcy.

Houdin zażył z tego, że obok tradycyjnych trików wprowadził do iluzji mechanikę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Plakat z 1917 roku zapowiadający występy iluzjonistki miał nadać im odpowiednią oprawę i wprowadzić widza w aurę tajemniczości.

## Przepiłowywanie kobiety

Magicy znają kilka sposobów wykonywania tej sztuczki. Pierwszy polega na tym, że ofiara znika w głębokiej skrzyni, wystawia z jednej strony głowę, a nogi podciąga do brody. Stopy na drugim końcu skrzyni należą do identycz-

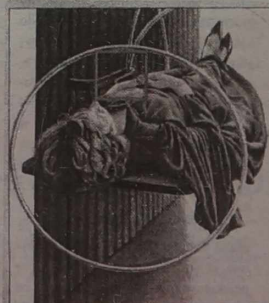
nie ubranej kobiety, do tej chwili ukrytej wewnątrz. Do drugiego używa się skrzyni szerszej, lecz bardziej płaskiej. Złudzenie optyczne sprawia, że wygląda na większą niż jest w rzeczywistości. Dziel-

czyna wystawia głowę, a sama kułi się w jednej części skrzyni. Nogi są tylko zdalnie sterowanymi modelami. W innej wersji dziewczyna wygina się w zagłębieniu stołu, a jej ciało imituje gorset.



## David Copperfield - fanatyk magii

Pasją Davida Coperfielda - największego iluzjonisty naszych czasów - jest ratowanie od zapomnienia i historii sztuki iluzji. W specjalnie przygotowanym i pilnie strzeżonym budynku w Nowadzie zgromadził ogromną kolekcję rekwizytów, książek i innych pamiątek związanych z magią i uprawiającymi ją ludźmi. Stąd niejednokrotnie czerpie inspirację do swoich pokazów, udoskonala stare pomysły i rekwizyty, przydając pokazowanym od dawna numerom nowego blasku.



Iluzjonista przesuwając obręcz wokół leżącej kobiety przekonuje widzów, że jest ona „zawieszona” w powietrzu. Manewr ten umożliwiła tzw. giesia szyjka - wygięcie pręta utrzymujące deskę (zaznaczoną czerwonym kwadratem).



**ŚRODA**  
**16 LIPCA****LTV**

7.55 - Program. 8.00 - Znaki. 8.30 - Styl. 9.00 - Film anim. 10.00 - S. „Noc i dzień”. 10.55 - Ku sobie. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele”. 17.25 - Tym, który są w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Magazyn „Eta”. 18.30 - Słowo chrześcijańskie. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Telekatalog. 19.00 - Milioner. 19.20 - S. „Noc i dzień”. 20.10 - Szanujmy swoje. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Brzecz. 21.50 - Film fab. „Witaj, cudziemczynie”. 23.45 - Wiadomości wieczorne. 23.55 - Studio sportowe.

**LNK**

7.00 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błękitne dale”. 11.20 - Na wasze zyczenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 15.05 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.35 - Jeszcze nie wieczór. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Telekasko. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. „Strzeż się!”.

**BALTYCKA TV**

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10 - Sam w domu. 18.00 - S. „Tak

świat się kręci”. 19.00 - S. „Tajna dyplomacja”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 22.55 - Ekspres show. 21.00 - Film fab. „Wieczne grzechy”. 22.40 - S. „Tarzan”. 23.30 - NBA z bliska. 24.00 - 8.30 - Program CNN.

**TV-3**

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Słoneczny patrol”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.05 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zbrodni”. 22.40 - Film fab. „Sąd wojenny Jacka Robinsena”. 0.15 - POP TV.

**WILEŃSKA TV**

18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.05 - Ja sama. 20.05 - Wiadomości z Moskwy. 20.20 - B. Brunon - 65 lat na scenie. 22.10 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

**VILSAT**

16.55 - Program. 17.00 - Vilsat Capuccino. 18.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Szkoła zranych serc”. 18.35 - Pół godziny o turystyce. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muzyki. 19.15 - Odwiedź. 19.20 - W gościnie - Klajpedka TV.

19.50 - Muzyka. 20.05 - Kalendarz muzyczny. 20.15 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedź. 21.20 - Film fab. „Powrót Budulaja”. 22.30 - Program muz. 22.50 - Kalendarz muzyczny. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. „Kryminalne historie”. 23.55 - Puls Wilna.

**IKANAŁ ROSJI**

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.50 - Wiadomości. 5.00 - Dzień dobry. 8.15 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.50 - W świecie zwierząt. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.35 - Telegra „Odgadnij melodię”. 14.15 - Film anim. 14.45 - Kaktus i S-ka. 14.55 - Domisol. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Harry - śnieżny człowiek”. 16.05 - Do lat 16 więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina na szczycie. 18.35 - Telegra „Odgadnij melodię”. 19.05 - Aby przypomnieć. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Z tobą i bez ciebie”. 22.10 - Film dok.

**ROSYJSKA TV**

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Zatoką morską. 7.50 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.05 - Film anim. 9.15 - Film krótkometrażowy. 9.45 - Czerwona Księga. 10.15 - Teleshop. 10.30 - Nowe piątko. 11.00 - Festiwal „Słowiński bazar”. 11.10 - Film fab.

**CZWARTEK**  
**17 LIPCA****LTV**

7.55 - Program. 8.00 - Twój czas. 8.30 - Zielone drzewo życia. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noc i dzień”. 10.50 - Milioner. 11.10 - Telekatalog. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele”. 17.25 - Tym, który są w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Telecart. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.15 - Ruletka w kawiarni Konrada. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 21.20 - Film fab. „Powrót marynarza”. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.35 - Program sportowy.

**LNK**

7.25 - Program. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błękitne dale”. 11.20 - Na wasze zyczenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 14.20 - Program. 14.25 - Walka słów. 15.05 - Wokół siebie. 15.30 - Twój wychowanek. 15.55 - ABC zdrójnia. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Telekasko. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. „Jekyll i Hyde”.

**BALTYCKA TV**

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.10 - Sam w domu. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Płonąca po-

chodnia”. Podczas przerwy - Ekspres show. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Ekspres show. 21.00 - Film fab. „Gros przyciąga”. 22.50 - S. „Tajna dyplomacja”. 23.45 - Show gentlemenów. 0.15 - 8.30 - Program CNN.

**TV-3**

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. „Maska”. 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 18.35 - Magazyn „Budownictwo”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.05 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - S. „Ratownicy”. 21.50 - Nowości ze sportu. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zbrodni”. 22.40 - Film fab. „Dzień Szakala”. 1.00 - S. „Pechowi mężczyźni”.

**WILEŃSKA TV**

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Film fab. „Droga przez mekkę”. 10.00 - S. „Rodzina Campbellów”. 12.05 - Towary i usługi. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Film anim. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Droga przez mekkę”. 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.45 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.05 - Zrób krok. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - Film fab. „Walka o Jane”. 22.10 - Wileńska jutrzienka. 22.25 - Towary i usługi. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

**VILSAT**

16.55 - Program. 17.00 - Vilsat Capuccino. 18.00 - Kalendarz prawosławny. 18.10 - S.

„Szkoła zranych serc”. 18.35 - Malenstow. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muz. 19.15 - Odwiedź. 19.20 - TV magazyn „Europa”. 19.50 - Muzyka. 20.15 - Kalendarz muzyczny. 20.15 - Mówi S. Sabaliauskas. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedź. 21.20 - Film fab. „Powrót Budulaja”. 22.30 - Program muz. 22.50 - Kalendarz muzyczny. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. „Kryminalne historie”. 24.00 - Puls Wilna.

**IKANAŁ ROSJI**

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 9.00 - Aby pamiętać. 9.45 - Klub podróżników. 10.30 - Biblioteka domowa. 10.40 - Smakolki. 14.15 - Film anim. 14.45 - Wyspa Czanga (Znaga). 15.15 - Lego-go. 15.40 - S. „Harry - śnieżny człowiek”. 16.05 - Do lat 16 więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina zbrodni. 18.35 - Show gentlemenów. 19.05 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Carobójca”. 22.25 - Magia: Świat nadprzyrodzony.

**ROSYJSKA TV**

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Zatoką morską. 7.50 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Nie kończąca się podróże. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 10.30 - Wybrańcy. 11.00 - Film anim. 11.10 - Film fab. „Bogaty, biedny...”. 12.35 - Retroszlager. 12.55 - Handel nieruchomości. 13.25 - Czerwona

„Bogaty, biedny...” 12.30 - Retroszlager. 12.45 - Film anim. 12.55 - Handel nieruchomości. 13.25 - 75-lecie muzeum A. Skriabina. 14.05 - Bohema. 14.45 - Parlamentarzysta. 15.10 - Roboczy autograf. 15.15 - Teleshop. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Dziennik. 16.25 - Wybrańcy. 16.55 - Mistrzostwa piłkarskie Rosji. CSKA Moskwa. „Dynamo” Moskwa. 19.35 - Dobry wieczór. 20.20 - Festiwal „Słowiński bazar”.

**TV POLONIA**

8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - Labirynty kultury. 8.35 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - „Brat Maria” - film dok. 7.00 - Muzyczne Instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Ziemia 2” (USA). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Czarne kapelusze” - ameryk. s. sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 13.00 - „Odysjeja” - kanad. s. dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polat” - letnie studio Polat-u. 14.15 - Disco Letnie. 15.15 - Ring - magazyn publicystyczny. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Czardziejka z Księżycą” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - prog. ekol. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambr - prog. rozryw. 17.45 - Cafe „Polat” - letnie studio

Orła - „Tryptyk”. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Doktor Judym” - film fab. prod. polskiej. 23.00 - Tyłko muzyka. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na T. 0.55 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Auto-Moto-Klub. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Teatr telewizyjny: Kazimierz Orłoś - „Tryptyk”. 3.00 - Wielka Gra - teleshop. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Doktor Judym” - film fab. prod. polskiej. 6.00 - Tyłko muzyka. 6.35 - Z archiwum i pamięci. 7.35 - „Brat Maria” - film dok.

**POLSAT**

7.00 - Muzyczne Instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Ziemia 2” (USA). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Czarne kapelusze” - ameryk. s. sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 13.00 - „Odysjeja” - kanad. s. dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polat” - letnie studio Polat-u. 14.15 - Disco Letnie. 15.15 - Ring - magazyn publicystyczny. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Czardziejka z Księżycą” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - prog. ekol. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambr - prog. rozryw. 17.45 - Cafe „Polat” - letnie studio

Księga. 13.35 - Arena sensacji. 14.05 - Bohema. 14.45 - U progu wieku. 15.10 - Roboczy autograf. 15.15 - TV show. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.20 - Dziennik. 16.30 - Zatoką morską. 16.55 - Spójrz na siebie. 17.05 - Ludzie, pieniądze, życie... 17.40 - „Projekt-arsenal” przedstawia. 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Dobry wieczór. 20.20 - Film fab. „Nie mogę powieścić... Do widzenia”. 22.35 - Ścieżka muzyczna.

**TV POLONIA**

8.00 - Program dnia. 8.05 - Auto-Moto-Klub. 8.25 - Spotkania kabaretowe. Jak ciekawie. 8.55 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Zagary”. 10.30 - Szafiki - prog. dla dzieci. 11.00 - „Wielka miłość Balzaka” - serial polsko-franc. 12.00 - „Brat Maria” - film dok. 12.30 - Tyłko muzyka. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Doktor Judym” - film fab. prod. polskiej. 14.45 - Tyłko muzyka. 15.35 - „Profesor i gołąb” - film dok. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - „Dreszcze” (4) - reportaż. 17.30 - Labirynty kultury. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Przyjaciele wesolego diabła” - s. dla młodych widzów. 18.45 - Wielka Gra - teletur. 19.35 - „Pole niczyje” - s. prod. polskiej. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelitarzy: „Maż, żona, dziewczyna i złodziej, czyli sceny miłosne z Shakespeare'a”. 22.40 -

„Rzeka Łódź” - film dok. 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd reportaży krajowych. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Labirynty kultury. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Pole niczyje” - s. prod. polskiej. 3.00 - Wielka Gra - teletur. 4.00 - Panorama. 4.30 - Teatr satelitarzy: „Maż, żona, dziewczyna i złodziej, czyli sceny miłosne z Shakespeare'a”. 5.40 - „Rzeka Łódź” - film dok. 6.15 - Koncert w ramach 33 Studenckiego Festiwalu Piosenki. 7.00 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 7.35 - Credo - magazyn katolicki.

**POLSAT**

7.00 - JUMP. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czardziejka z Księżycą” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Kojak” - ameryk. s. sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 13.00 - „Odysjeja” - kanad. s. dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polat” - letnie studio Polat-u. 14.15 - Klip Kłaps - najmłodsza lista przebojów. 14.45 - Encyklopedia słów wielkich i małych - prog. dla dzieci. 15.15 - Rege, które leczy. 15.55 - Gra-zabawa. 16.35 - „Maska” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - prog. ekol. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambr - prog. rozryw. 17.45 - Cafe „Polat” - letnie

Polat-u. 18.45 - „Odysjeja” - kanad. s. dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 2” (USA). 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Poślubiłem morderczynię”. 21.30 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak” - ameryk. s. sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Dolina lalek” - s. ameryk. 1.55 - Przysłut mnie - muzyka na bis.

**RTL-7**

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciom - s. anim. 9.50 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Czynnik PSI” - s. SF. 17.10 - „Campbellowie” - s. famil. 17.35 - „Siódemka dzieciom” - s. anim. 18.35 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 19.50 - Polskie s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zrobmy sobie dobrze” - s. komed. 21.20 - „My i one” - s. komed. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Czynnik PSI” - s. SF. 22.40 - „Polacy w Miami” - s. krym. 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „101 morderstwo” - film krym. (USA).

**RTL-7**

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciom - s. anim. 9.50 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Zrobmy sobie dobrze” - s. komed. 16.40 - „My i one” - s. komed. 17.10 - „Campbellowie” - s. famil. 17.35 - „Siódemka dzieciom” - s. anim. 18.35 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 19.50 - Polskie s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „101 morderstwo” - film krym. (USA). 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 0.30 - Ukryta kamera.

**RTL-7**

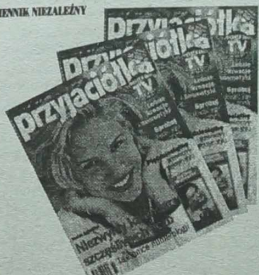
8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciom - s. anim. 9.50 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - s. famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 11.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Zrobmy sobie dobrze” - s. komed. 16.40 - „My i one” - s. komed. 17.10 - „Campbellowie” - s. famil. 17.35 - „Siódemka dzieciom” - s. anim. 18.35 - „Lassie” - s. dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia” - s. przygod. 19.50 - Polskie s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „101 morderstwo” - film krym. (USA). 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Z pomocą Niebios” - s. famil. 0.30 - Ukryta kamera.



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem  
„Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie  
- „Kurier” zawsze  
masz na co dzień  
„Przyjaciółkę” -  
w każdą środę



## SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K.W.” na sierpień 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r., weźmie udział w konkursie, gdzie są dwie główne nagrody: kolorowy telewizor oraz wycieczka dwóch osób na pięć dni do PRAGI.

### Prenumerata trwa do 18 lipca

#### Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	17 Lt	34 Lt	85 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,6 Lt	29,2 Lt	73 Lt
w księgarni S.K.	13,4 Lt	26,8 Lt	67 Lt
w redakcji	12,4 Lt	24,8 Lt	62 Lt

#### „KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	25 Lt	50 Lt	125 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	22 Lt	44 Lt	110 Lt
w księgarni S.K.	21 Lt	42 Lt	105 Lt
w redakcji	20 Lt	40 Lt	100 Lt

#### „Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,8 Lt	7,6 Lt	19 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K.W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Chcesz wygrać kolorowy telewizor lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**Krytyczne dni i godziny w lipcu**  
18, piątek (11-12)  
21, poniedziałek (21-22)  
25, piątek (22-23)  
27, niedziela (9-10)  
30, środa (1-2)

**POGODA**  
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 lipca zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady, możliwe burze. Wiatr północno-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura 20-22 stopnie.  
W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 19-24 stopnie.

**KALENDARIUM**  
x Środa (16.VII) jest 197 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 168 dni.  
x Znak Zodiaku - Rak.  
x Imieniny: Benedykta, Benity, Eustachego, Mariki.  
x Wschód Słońca - 5.03, zachód - 21.46  
Długość dnia - 16 godz. 43 min.  
x Księżyc. Przedpełnia - od 13 lipca.

Niemiecki język potoczny dla początkujących według metody Lozanowa. 5 tygodni. Różne poziomy.

Tel. 26-05-21 w godz. 14-17.  
(Zam. 918)

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Produkujemy z materiałów własnych i klienta. Oprawiamy w ramy.  
Vilnius, tel. 63-56-27, kom. (8-290) - 37990.  
(Zam. 935)

**Redakcja „Kuriera Wileńskiego”**  
Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.  
Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

**DROBNE ZA DARMO**

**KURIER WILEŃSKI**

**W „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**Mylija**

Pieczątki, wizytówki.  
Laminowanie.  
(szerokość do 1m)  
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...  
Nadpisy na metalu

**HERBERTON**  
technologia

Szavonorių pr. 18, Vilnius  
Tel. 230952, Tel./faks. 236439

**Autoserwis i magazyn części zamiennych „SVIRPLYS”**

x napraw samochodów zagranicznych;  
x naprawa samochodów „Moskwicz”, VAZ, a także mikrobusów RAF;  
x naprawa części jezdnej mikrobusów Mercedes, Volkswagen i in.;  
x wyważanie kół.

Tel. 62-28-21,  
w godz. 7.00-19.00,  
w soboty w godz. 9.00-16.00.

Części zamienne do samochodów w sklepie „Svirplys”.

Ul. Jasinskio 12.  
Tel/fax 62-36-59.

9<sup>h</sup> 19<sup>m</sup> 10<sup>h</sup> 16<sup>m</sup>  
(Zam. 554)

**RIGIMA**

Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym zwalczającym różne szkodniki: pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczury, krety, ptaki, dziki i in.  
To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie. Już certyfikowane na Litwie.

ul. Kalvarijų 159-203,  
Vilnius, tel. 64-35-85; 44-03-03  
tel. kom. (8-290) 3-13-49  
(8-290) 4-07-71

Pilnie potrzebny jest kredyt pod zastaw nieruchomości.  
Vilnius, tel. 65-61-73.  
(Zam. 936)

Sprzedam BMW-318 1984 r.  
Tel. 63-99-80.  
(Zam. 841-D)

ul. Lentvario 14  
(przy Centrum Przegladów Technicznych),  
Vilnius, tel/fax 64-35-85

Uczę dzieci języka angielskiego.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. 842-D)

Niedrogo naprawiam maszynę do szycia.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. 843-D)

Sprzedam stary dębowy kredens.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. 844-D)

Sprzedam dużą palmę.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. 845-D)

Kupię stare pamiętki związane z A. Mickiewiczem.  
Tel. 77-70-93.  
(Zam. 948-D)

Sprzedam siano.  
Tel. 63-65-39, 41-19-10.  
(Zam. 847-D)

**Sklepy materiałów budowlanych:**

tanie drzwi filingowe  
 szeroki asortyment  
 nawozy i inwentarz ogrodowy  
 tanie tapety.

Verkiu 29, Vilnius  
tel./fax 72-34-97  
Lakunu 15  
tel./fax 72-32-71.

9-17.45 9-15.00

**KURIER WILEŃSKI**  
DZIENNIK NIEZALEŻNY  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218; ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyrektor redakcji  
Mieczysław RADZIWIŁOWICZ